DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 28 maja 1939 Nr. 145

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wstrzymać dostawy surowców do państw osi!

Słuszny apel do premiera Daladiera

Paryż, 27. 5. PAT. Deputowany Montigny, członek komisji wojskowej Izby Deputowanych, skierował list do premiera Daladier, w którym m. in. pisze:

„W wyjątkowym okresie, w którym żyjemy, a który nie jest ani wojną ani pokojem, liczni obywatele francuscy odczuwają zaniepokojenie, widząc, iż w dalszym ciągu wysyłane są do Niemiec surowce, które mogą być używane do wyrobu materiału wojennego, a przede wszystkim żelazo. Można się spotkać z odpowiedzią, iż eksport rudy żelaznej do Niemiec jest kompensowany importem koksu z Niemiec. Ale czy nie lepiej byłoby wyrzec się koksu niemieckiego i nie wysyłać z Francji i Afryki Północnej do Niemiec surowców, które mogą być użyte do wyrobu broni?"

Deputowany Montigny uważa, iż jedną z najważniejszych trosk Francji i W. Brytanii powinno być uruchomienie w skali światowej planu, aby utrudnić zaopatrywanie Niemiec i Włoch w surowce, używane do produkcji materiału wojennego.

Nowa inicjatywa pokojowa Chamberlaina

LONDYN, 27. 5. (R) WEDŁUG NIEPOTWIERDZONYCH POGŁOSEK, KTÓRE DZIŚ KRĄŻYŁY W KOŁACH POLITYCZNYCH, CHAMBERLAIN MA ZAMIAR PO PODPISANIU PAKTU Z SOWIETAMI WYSTĄPIĆ Z INICJATYWĄ, KTÓRA MIAŁABY RAZ NA ZAWSZE WYJAŚNIĆ W SPOSÓB NIEDWUZNACZNY STANOWISKO NIEMIEC.

Z INNYCH STRON TWIERDZĄ, ŻE RZĄD BRYTYJSKI ROZPATRUJE WRAZ Z WASZYNGTONEM MOŻLIWOŚĆ ZWOŁANIA KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ.



Chamberlain o swej walce o pokój

Londyn, 27. 5. (t) Jak słychać, 1-go czerwca ukazać się ma książka pióra premiera Chamberlaina, zatytułowana „Walka o pokój". W książce tej, która budzi zrozumiałą sensację i zainteresowanie, autor przedstawia swe prace w dziedzinie stosunków międzynarodowych. — Premier Chamberlain w przedmowie jeszcze raz podkreśla zdecydowaną wolę W. Brytanii do przeciwstawienia się wszelkim usiłowaniom z którejkolwiek strony, zmierzającym do zapanowania nad innymi drogą gwałtu. Nie oznacza to bynajmniej odmowy gruntownego zbadania pragnień innych, w duchu głębokiego zrozumienia, gdyż premier uznaje, że po wojnie popełniono szereg błędów, których mozna było uniknąć, jeśli wykazanoby w swoim czasie od samego początku rozwagę i mądrość. Lecz stwierdza dalej Chamberlain — lekcja przeszłości zdaje się, że została dobrze zrozumiana i świat prawdopodobnie będzie gotów do szczęśliwego porozumienia. W końcu autor wyraża nadzieję, że wszystkie narody pragną szczerze pokoju i poprą konsekwentnie jego osobiste wysiłki w tym kierunku.

Francusko-brytyjski projekt układu z ZSRR. wręczony Mołotowowi

Paryż, 27. 5. PAT. Havas donosi z Moskwy: Komisarz spraw zagranicznych Mołotow przyjął dzisiaj po południu ambasadora W. Brytanii Williama Seedsa oraz charge d'affaires Francji Payarta, którzy wręczyli mu tekst projektu francusko-angielskiego. Rozmowa trwała od godz. 16 do godz. 17.15.

Mołotow poświęci się polityce zagranicznej

Londyn, 27. 5. (r). Wedle wiadomości, nadeszłych tu z Moskwy, zrezygnowano ze zmiany na stanowisku komisarza spraw zagranicznych. Postanowiono, że premier Mołotow, który tekę spraw zagranicznych objął prowizorycznie, zatrzyma tę funkcję na stałe. Zamierza on poświęcić się całkowicie polityce zagranicznej i zrezygnować ze stanowiska premiera. Jako jego następcę na stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych wymienia się już Mikojana i Zdanowa.

Gen. Milch konferuje z Mussolinim

Rzym, 27. 5. Agencja Stefani komunikuje: Mussolini przyjął podsekretarza stanu w niemieckim ministerstwie lotnictwa Milcha i odbył z nim dłuższą rozmowę. Milchowi towarzyszyli wszyscy członkowie niemieckiej misji lotniczej, która przybyła do Włoch, w celu ustalenia szczegółów współpracy pomiędzy lotnictwem włoskim a niemieckim w następstwie zawartego paktu sojuszniczego.

NA POSTERUNKU:

ZBRODNIA I ZDRADA

(D. L.) KRAKÓW, 28 maja.

Z całym spokojem i w pełnym poczuciu bezpieczeństwa osobistego musiał chyba student pierwszego roku Politechniki lwowskiej błp. Markus Landesberg opuszczać w ubiegłą środę wieczorem gmach swojej uczelni, po ukończeniu normalnych prac laboratoryjnych. Nie przypuszczał chyba, że w tych czasach groźnego napięcia międzynarodowego może zagrażać mu los jego starszych kolegów, błp. Karola Zellermayera i błp. Samuela Prowellera. Wiedział przecież młody technik, że całe społeczeństwo w Polsce, przynajmniej ta przytłaczająca część jego, która nastrojona jest patriotycznie i gotowa jest do upadłego bronić niepodległości Państwa Polskiego, żyje od dłuższego czasu w stanie pełnego pogotowia, które wykluczać musi wszelkie wystąpienia warcholskie, wszelkie burdy i napady chuligańskie, które zawsze były zbrodnią nie do wybaczenia, ale teraz już chyba, w obliczu tych rozstrzyygających wydarzeń, jakie nas może w najbliższym czasie czekają, należą zapewne do przeszłości.

Młody student Politechniki mylił się niestety. Nie wiedział może, że ta właśnie godna i solidarna postawa całego społeczeństwa w Polsce, która znalazła wyraz tak bardzo imponujący i wymowny w akcji subskrypcyjnej P. O. P. i wzmożonej fali ofiarności na rzecz dozbrojenia armii, że ta właśnie jednolita postawa ogółu obywateli w Polsce, stanowiąca najcenniejszy kapitał moralny w okresie przesileń, jest solą w oku wrogich ośrodków dyspozycyjnych. Te nastroje ogółu obywateli w Polsce spędzają sen z oczu wrogim czynnikom, które za wszelką cenę chciałyby zamącić atmosferę wewnętrzną, podburzyć jednych przeciw drugim, jątrzyć i szerzyć niezgodę i rozdarcie wewnętrzne w Polsce. Wszelkimi możliwymi sposobami zmierza do tego celu polip hitlerowski. Swe macki propagandowe wysyła w postaci podejrzanych wydawnictw o obliczu wyraźnie streicherowskim. Już znaleźli się „publicyści" spod ciemnej gwiazdy, dla których sprawa Gdańska „odpada", bo przecież mamy Gdynię... I już znalazł się pisarz nawet o pewnej renomie literackiej, który między wierszami wykoncypował sobie na poczekaniu taką „teorię", że nawet ewentualny najazd niemiecki nie byłby dla Polski groźny. „Groźni" są bowiem tylko — Żydzi. „Niemcy przychodzą i odchodzą, a Żydzi przychodzą i zostają" — taką „mądrość" polityczną szerzy ostatnio hurrapatriotyczny paszkwilant, wysługując się, może nieświadomie, propagandzie zaborczych planów niemieckich.

Nie żaden „żydofil", ale właśnie publicysta antysemicki p. Koniński miał odwagę zdemaskować hitlerowskie metody agitacji antysemickiej w Polsce, zmierzającej systematycznie do moralnego rozbrojenia naszego społeczeństwa. Zwrócił on uwagę na „wojnę psycho-bakteriologiczną" (jak to świetnie określił), którą Niemcy prowadzą systematycznie przeciwko Polsce, usiłując zatruć atmosferę przy pomocy wypróbowanej szczepionki antysemickiej. „Wojna" ta nie poprzestaje na propagandzie ustnej i piśmnej. Jej narzędziem jest równie dobrze antysemicki świstek o plugawej treści pogromowej, jak — kastet i łom, wciśnięty do rąk bojówki, która pod patriotycznym frazesem stara się wskrzesić ducha niewiadomszczyzny w Polsce. Tu niegodnie profanuje się portrety Twórcy niepodległego Państwa Polskiego, tam urządza się brutalne napady, raz na zebranie ludowców, to znowu na wracającego samotnie z gmachu uczelni studenta żydowskiego, który może już jutro wdziałby mundur żołnierza Rzeczypospolitej, by walczyć w obronie jej niepodległości.

Byle jątrzyć, byle podżegać i szerzyć rozdarcie — tak sobie postanowiła obca wroga propaganda, i te wrogie zamysły — świadomie czy nieświadomie — wykonują naśladowcy metod hitlerowskich, czynniki zbrodni i zdrady. Właśnie teraz, gdy wymagany jest spokój i ład wewnętrzny w państwie, gdy jesteśmy świadkami nieustannych prowokacji w Gdańsku. I to właśnie najczęściej dzieje się tam, gdzie państwowa racja stanu nakazywałaby zjednoczenie i skupienie wszystkich sił dośrodkowych, związanych bez zastrzeżeń z ideą państwową.

Haniebna zbrodnia, jakiej dopuścili się bojówkarze lwowscy, którzy znów teraz podnieśli głowę, proklamując właśnie teraz strajk, skierowany przeciwko osobie otaczanego powszechną czcią premiera pierwszego rządu pomajowego, — zbrodnia ta byłaby w czasach normalnych godna jak najostrzejszego potępienia ze strony społeczeństwa nie tylko żydowskiego. Cóż dopiero, gdy zbrodniczy czyn dokonany został w chwili, której spokojną nazwać nie można, która jednak wymaga od nas wszystkich właśnie spokoju, równowagi i — czujnego pogotowia. W takiej chwili krwawa zbrodnia staje się o wiele bardziej karygodna, bo mieści już w sobie wszystkie elementy nikczemnej zdrady intresów państwowych.

Gdzieś tam w Zbarażu jakaś nieszczęśliwa matka załamuje ręce w rozpaczy nad tragiczną śmiercią syna, rokującego najlepsze nadzieje. I gdzieś tam w Berlinie zacieKły wróg zaciera ręce z szatańskiej uciechy. Bo to jego robota, jego sukces.

Senat Politechniki Lwowskiej potępia bestialski napad na błp. Landesberga

Lwów, 27. 5. (B) Na Politechnice Lwowskiej pojawiło się dziś zarządzenie rektora Suchardy o zawieszeniu wykładów i ćwiczeń w dniu dzisiejszym w związku z bestialskim napadem, zakończonym śmiercią studenta Landesberga. Odezwa rektora mówi o niewykrytych dotąd sprawcach napadu, określając ich jako „jednostki wyzute z wszelkich uczuć ludzkich". Senat Politechniki podkreśla w odezwie, że już po raz drugi w ciągu roku zabito na uczelni bezbronnego studenta, co Senat jak najkategoryczniej potępia.

Dziś przed południem w Instytucie Medycyny Sądowej w obecności prokuratora i sędziego śledczego przeprowadzono sekcję zwłok ofiary mordu. Zaznaczyć należy, że Landesberg po zdaniu matury przez 4 lata zarabiał lekcjami i składał pieniądze po to, by móc zapisać się na Politechnikę.

Szef sowieckiego sztabu generalnego pertraktował z wysłannikiem Hitlera?!

Warszawa, 27. 5. (Sin). W Moskwie rozeszły się sensacyjne pogłoski, że komisarz ludowy spraw wewnętrznych Beria wystąpił na posiedzeniu Politbiura jeszcze przed 10 dniami z wnioskiem o aresztowanie i wydanie sądowi szefa sowieckiego sztabu generalnego Szapożnikowa i starego działacza bolszewickiego Plattena, który w roku 1917 dopomógł Leninowi powrócić do Rosji. Szereg wyższych wojskowych Politbiura miało całkowicie zaakceptować wniosek Berii, gdyż był on poparty dowodami świadczącymi, że zarówno Szapożnikow jak i Platten komunikowali się z wysłannikami Hitlera do Moskwy, którzy mieli za zadanie odciągnąć Sowiety od porozumienia z Anglią. Wśród osób, które miały się z nimi komunikować, miał być również generał Syrowy.

Pogłoska ta, wydająca się nieprawdopodobną, pochodzi jednak z źródeł, które na kilka miesięcy przed aresztowaniem marszałka Tuchaczewskiego, przepowiedziały to. Pogłoski te zdają się być również potwierdzone przez fakt, aresztowania Plattena. Zorientowani w stosunkach sowieckich uważają, że jeżeli Stalin oficjalnie nie zdecydował się na razie pozwolić na aresztowanie wszystkich spiskowców, to skłoniła go do tego okoliczność, że nie chciał on ujawnić faktu nowej zdrady w wojsku przed podpisaniem układu z Anglią.

—oc—

Inżynierowie niemieccy w Turcji — agitatorami hitlerowskimi

Paryż 27. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z Ankary, że trzej inżynierowie niemieccy, zatrudnieni w tamtejszym instytucie rolniczym, zostali z miejsca zwolnieni ze swych stanowisk. Przyczyną natychmiastowej dymisji jest propaganda narodowo-socjalistyczna, którą prowadzili zwolnieni inżynierowie.

Płatność drugiej raty P. O. P.

Warszawa, 27. 5. PAT. W dniu 5 czerwca upływa termin wpłaty 2-ej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Kto subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wpłacił pierwszą ratę — wypełnił część obowiązku obywatelskiego. Trzeba nadal konsekwentnie prowadzić akcję pożyczkową, przestrzegając ściśle terminów rat subskrypcyjnych, od tego bowiem zależą istotne rezultaty Pożyczki i wzmożenie potęgi lotniczej kraju.

Posiedzenia Sejmu i Senatu

Warszawa 27. 5. PAT. Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu, które wyznaczone zostało na godz. 16-tą po południu, składa się z 8 punktów. Na pierwszym punkcie umieszczono pierwsze czytania kilku rządowych projektów ustaw, a m. in.: o stanie wojennym, o szczególnej odpowiedzialności karnej w wypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa.

Na następnych punktach znajduje się drugie czytanie projektów ustaw o uregulowaniu stanu prawnego majątków kościoła prawosławnego, o wykonaniu pracy na rachunek grzywny, o przysposobieniu dzieci opuszczonych, oraz dwa projekty ustaw, nowelizujących przepisy o Izbach rzemieślniczych.

Warszawa 27. 5. PAT. Porządek dzienny posiedzenia Senatu, które odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 11-tej przed południem, składa się z 17 punktów. M. in. Senat rozpatrzy następujące projekty ustaw: o porozumieniach kartelowych, o sądach ubezpieczeń społecznych, o organizacji więziennictwa, o służbie zdrowia, o izbach aptekarskich, oraz wiele projektów ustaw ratyfikacyjpnych.

Gen. Niessel o niemieckich planach strategicznych

Równoczesna ofensywa na Polskę, Holandię i Belgię

Paryż 27. 5. Jeden z najwybitniejszych wojskowych francuskich gen. Niessel zamieszcza w „Presse - Actualité" niezwykle doniosłe rozważania na temat niemieckich planów strategicznych.

Generał Niessel stwierdza, że od czasu zawarcia aliansu francusko-rosyjskiego przed kilkudziesięciu laty, w Niemczech zawsze rozważana była kwestia, gdzie uderzać najpierw w razie wojny — na zachodzie czy na wschodzie. Moltke starszy, przewidywał taktykę defensywy w stosunku do Francji i ofensywy na Rosję. Plan ten został zmieniony przez Schlieffena i utrzymał się aż do wielkiej wojny. Plan Schlieffena przewidywał od razu pogwałcenie neutralności Belgii dla ominięcia fortyfikacyj francuskich między Verdun a Belfort. Plan ten istotnie zrealizowali Niemcy w r. 1914.

Linia Maginota jest znacznie trudniejsza do pokonania, niż dawne fortyfikacje francuskie. Toteż, jak zapewnia gen. Niessel, Niemcy i obecnie przewidują obejście linii Maginota bądź to przez pogwałcenie terytorium belgijskiego, bądź też — w porozumieniu z Włochami — terytorium szwajcarskiego. Zajęcie Holandii ma dla Niemiec szczególne znaczenie, gdyż Holandia może być bazą do bezpośredniego powietrznego i artyleryjskiego atakowania Anglii.

„Którego przeciwnika — zapytuje gen. Niessel — Niemcy zechcą naprzód zlikwidować w razie wybuchu konfliktu, Polskę, czy nas?

Gdyby Anglia nie zajęła tak jasnego stanowiska, byłoby dla Niemiec niezwykle kuszące, wobec pewności, że my byśmy uszanowali neutralność Belgii i Szwajcarii, zająć w stosunku do nas pozycję defensywną na ufortyfikowanej linii Zygfryda i rzucić gros swoich sił na Polskę. Nawet i dziś plan ten nie jest możliwy. Jednak nawet otrzymawszy pożądane rezultaty, trzeba byłoby zawsze rozprawić się i z nami. Pokusa pogwałcenia terytorium belgijskiego i holenderskiego, skąd można poważnie zagrozić Anglii na morzu i w powietrzu, a jednocześnie obejść naszą linię Maginota, byłaby bardzo wielka

Siły Niemiec, wzmocnione sukcesami, które — jak dotąd — odbyły się bez jednego wystrzału, mogą pozwolić na jednoczesną ofensywę przeciwko Polsce, ułatwioną przez otwarty charakter wspólnych granic, na oszczędną defensywę nad środkowym Renem, dzięki linii Zygfryda i na szybką ofensywę w wielkim stylu przez Holandię i Belgię".

Gen. Niessel stwierdza, że ta ostatnia ewentualność jest najprawdopodobniejsza i najbardziej niebezpieczna dla Francji. Francja musi być na nią przygotowana. Nie może ona pozostawić Niemcom wolnych rąk w stosunku do Polski i musi poprowadzić ofensywę przeciwko linii Zygfryda, co wymaga dysponowania bardzo poważnym materiałem artylerii ciężkiej.

Poza tym, zdaniem francuskiego generała, Francja musi prowadzić defensywę w stosunku do Włoch w Alpach, natomiast ofensywę z Tunisu na Libię dla ochrony kanału Suezkiego. Na morzu jest możliwe zupełne odcięcie wszelkiego przywozu do państw osi.

W zakończeniu gen. Niessel wzywa politykę francuską do politycznego zmobilizowania małych państw przeciwko Hitlerowi.

Naprężenie Rzym-Londyn i Tokio-Londyn

jako następstwo paktów z Turcją i Sowietami

Rzym, 27. 5. (r) Półurzędowa agencja rzymska, która ogłosiła komunikat, że wszelkie pogłoski o możliwości wypowiedzenia przez Włochy układu z Anglią należy uważać za przedwczesne, daje jednak do zrozumienia, że może to nastąpić po ostatecznym sfinalizowaniu układu z Turcją i Sowietami Rozwój wypadków — stwierdza komunikat — zdaje się prowadzić do dalszego zaostrzenia stosunków.

Londyn, 27. 5. (r) W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się pogłoska, że ambasador Japonii w Londynie Szigemitsu miał oświadczyć lordowi Halifaxowi, że układ mocarstw zachodnich z Rosją będzie w Japonii źle widziany, nawet jeżeli będzie się ograniczał wyłącznie do spraw europejskich, albowiem — wedle poglądów rządu japońskiego — także w tym wypadku Rosja zostałaby wzmocniona w Azji, ponieważ dzięki zabezpieczeniu w Europie będzie mogła przerzucić część swych europejskich sił zbrojnych na Daleki Wschód.

Wielka bitwa pod Hunan

Czungking, 27. 5. (t) Według wiadomości z chińskich kół wojskowych, należy oczekiwać wielkiej bitwy, jaka rozegra się na odcinku północnego Hunan. Wojska japońskie przygotowują się do przeprawy przez rzekę Yuen-Kiang i chcą dotrzeć do jeziora Tangting od strony północnej. Front na tym odcinku był dotychczas wyjątkowo spokojny, a dopiero teraz zapanowało tam wielkie ożywienie, z chwilą, kiedy poczęły przybywać silne posilki japońskie. Wojska chińskie ściągnęły również na ten odcinek większe siły.

PRZEGLĄD PRASY

Bakcyl hitlerowski

Chociaż rola i zamiary hitleryzmu nie pozostawiają już żadnych wątpliwości i chociaż wszyscy w Polsce wiedzą dobrze, czego można się spodziewać po Trzeciej Rzeszy — trwa i nawet rozszerza się agitacja prohitlerowska. Istnieje w Polsce specjalny typ zwolenników hitleryzmu — jeszcze dziś, nawet po znanych „żądaniach“ Hitlera i znanej agitacji Goebbelsa. Żądania polityczne Hitlera odrzuca się kategorycznie, ale wszystkie ideowe przesłanki hitleryzmu są mile widziane i pieczołowicie pielęgnowane. Dla tych „ideowych“ zwolenników hitleryzmu istnieje jeszcze wciąż groźne niebezpieczeństwo masonerii, „Żydzi są niebezpieczniejsi od Niemców“, a że Żydzi „rządzą“ Francją, Anglią i St. Zjednoczonymi, trzeba więc z rezerwą odnieść się do państw demokratycznych, a wciąż jeszcze wzdychać z tęsknotą do państw, a raczej ideologii „osi“. O. N. R. „Prosto z Mostu“ i część endecji — oto ekspozytury tego „ideowego“ prądu.

Przeciwko tym „bakcylom hitlerowskim w Polsce“ występuje odważnie znany literat p. K. L. Koniński na łamach „Polonii“. W drugim artykule polemizuje autor z A. Nowaczyńskim i z pismem „Prosto z Mostu“. Pisząc o argumentach A. Nowaczyńskiego, podkreśla autor szkodliwość jego „ideologii“:

Wyraźnie insynuuje, że Żydzi niebezpieczniejsi są od Niemców. Dobrze! Powiedzmy, że Żydzi są niebezpieczniejsi, że chcą panować nad światem; dobrze; ale niech ich będzie 80 milionów, ale dajcie im haubice, czołgi, samoloty, broń chemiczną, dajcie im potężne państwo, dajcie im wojsko, wodzów, dajcież im to wszystko, co dziś mają Niemcy, a ja wtedy będę się namyślał, kto niebezpieczniejszy, Żydzi czy Niemcy! Do tej pory — byłbym obłąkanym zaślepieńcem, jeśli nie czymś gorszym, gdybym oba te niebezpieczeństwa chciał równać! I byłbym co najmniej bardzo nieostrożnym i nieprzezornym publicystą narodowym, gdyby w takiej chwili jak obecna, taką sobie rzucał desynwolturę, jak właśnie p. Nowaczyński, że „Germanie przychodzą i odchodzą...“.

Jeśli Germanie, którzy przyszli w roku 1915 odeszli w roku 1918, to dlatego, że musieli odejść, bo im stos pacierzowy pękł od francusko-angielsko-amerykańskiego ciosu na Zachodzie. I tu druga przestroga, w ścisłym pozostająca związku z tamtą: liczymy na siebie, to jest na nasz charakter; będziemy bronili się nawet, gdybyśmy zostali sami; ale cała pociecha w tym, że nie jesteśmy sami, bo nec Hercules contra plures... Jak w r. 1918 r., tak też w 1939 i zawsze przy najserdeczniejszych zapałach bez potężnych sojuszników nie obejdziemy się. To jest tak jasne, że dziw, po co to tak akcentować; niestety, jest to jeden z tych truizmów, które dla pewnych umysłowości przestały być truizmami...

A w dalszym ciągu wywodów omawia autor stosunek hitlerowskich ideologów w Polsce do państw zachodnich, a przede wszystkim stałe wysiłki dyskredytowania wybitnych mężów stanu Zachodu w opinii polskiej.

Są ludzie u nas, którzy nasz ścisły związek z zachodem przeciwniemieckim traktują stale z jakąś grymaśną wyniosłością, jak byśmy tylko jakąś szczególną łaskę zrobili, że się zaczynamy z nimi wiązać politycznie i wojskowo. Wyraźnie czuje się u tych ludzi, że nasze sojusze, z Francją ostatnio z Anglią, to tylko i niestety, faute de mieux, w braku czegoś lepszego. Wyraźnie czuje się, że te sojusze traktuje się tak z tajną rezerwą „aż do odwołania“.

I teraz popatrzmy, kto to są ci łaskawcy, dla których Francja i Anglia to jakby tylko balast jakiś dla nas. Nie kto inny, tylko ci ultra- i ober-total-antysemici a la hitlerowcy. Ich naczelny publicysta i wychowawca specjalizuje się w tym, ażeby Żydów, żydłaków, żydoidów i mechesów odkrywać i demaskować we wszystkich mężach stanu, którzy montują odpór przeciw hitleryzmowi. Za nim idą ławą wszyscy inni, bardzo i bardzo „narodowi“. Dla nich Churchill, to człowiek podejrzany przez żonę czy kuzynkę; Eden, detto; i tak dalej, po Roosevelta, tego samego Roosevelta, któremu błogosławią katoliccy biskupi Ameryki, po tego Roosevelta, który wędzidła założył kapitalistycznym nadużyciom, który robi reformę społeczną bez szubienic i bez katowni w rodzaju obozów koncentracyjnych. Tego wielkiego Roosevelta stale się szykanuje jako „Żyda“, coby Żydom bynajmniej nie ubliżało, gdyby było prawdą.

O cóż tym panom idzie? Ano o nic im nie idzie, tylko mają gusta podobne do hitlerowskich; z równych przyczyn — równe skutki. Ale to nie jest błaha rzecz ze względu na obronę narodową.

A w końcu potępia autor powinowactwo duchowe z hitleryzmem i pisze:

Pan myli się, panie redaktorze Piasecki, przypuszczając, że można iść w jednym wojskowym szeregu z Francją, Ameryką, Anglią, a równocześnie bezkarnie poniżać w

opinii ogółu te narody i ich państwa, tych mężów stanu, całą tę cywilizację jako lichą i „zgniłą“. W ten sposób urabia się pożywkę pod bakcyla zarazy, którego niewątpliwie wróg rozpyli w powietrzu, którego będzie puszczał z powietrza Czy Niemcy pozwolą sobie na wojnę bakteriologiczną? Wątpliwe, bo cholera i tyfus rzuciłyby się na ich własne wojska; ale wojnę psycho-bakteriologiczną prowadzą już systematycznie. Zaraza powinowactwa duchowego z hitleryzmem już potężne wyrządziła szkody, nas nie wyłączając. Najlepszych umysłów politycznych chwyciła się anglofobia i poganizm na modłę niemiecką w postaci antysemityzmu mitycznego i fanatycznego aż do zaślepienia na inne niebezpieczeństwo germańskie i swastyckie. Ale nie czas na wypominki. Teraz pójdzie już tylko o przestrogę na przyszłość. Czy pan nie wie o tym, że przychodzą na ludzi i na cały naród w trudnych i wielkich zapasach momenty wyczerpania, kiedy wszystko odbiega od ideału i kiedy ideał wydaje się czymś obcym i zbędnym?

Na takie momenty czyha nieprzyjacielska propaganda, która woła: „Za co bijesz się? po co się tak męczysz? za kogo tak cierpisz?“ Ten żołnierz, ten cywil, ten ojciec czy przyjaciel, ta matka, czy ta narzeczona żołnierza, jeśli będą mieli uprawiony umysł pod tę myśl, że świat, w którym stoimy jako sojusznicy, z którym pospólnie bronimy się i atakujemy, to nie jest świat wartości, świat duchowo nam bliski, ale, że „prawdę powiedziawszy“ ten nasz wróg jest więcej wart niż nasi sojusznicy i że można się z nim „dogadać“ — jeśli ludzie tak przez nas samych, przez naszych „narodowców“, którym wierzą będą mieli urobioną umysłowość i uczuciowość, czy myślicie, że wtedy, w momentach trudu ponad zwykłe siły i wielkiego wyczerpania, nie czepi się tych ludzi defetyczna pokusa z niemieckiej ulotki z ust tajnego zdrajcy?! Kto tego nie rozumie i wyobraża sobie, że można mieć tajny i jawny gust do tego rodzaju psychicznego, do którego wróg należy, a dysgust i nienawiść do typu psychicznego swoich sojuszników i kommilitonów, ten nie ma pojęcia ani o psychologii, ani o wojskowości, ani o polityce i historii.

Po raz pierwszy pisarz, należący do obozu prawicowego, ujawnia prawdziwe oblicze ideowych hitlerowców w Polsce i ostrzega przed bakcylem hitlerowskim. A bakcyl ten znajduje jeszcze wciąż ideową pożywkę.

Niemieckie nerwy

W „Dzienniku Poznańskim“ znajdujemy opis z pogranicza. Autor opisu donosi:

W Prądówce oglądam dziewiętnaście zupełnie opustoszałych gospodarstw niemieckich. Jedyne polskie gospodarstwo w tej osadzie pracuje normalnie, jak Pan Bóg przykazał. Co się stało? Po prostu niemieckie nerwy nie wytrzymały i w nocy z 9 na 10 maja wszyscy Niemcy — obywatele polscy uciekli nielegalnie do Rzeszy niemieckiej. Uciekli w obawie przed gazami bojowymi wojsk niemieckich, bo tutejsze oddziały Jungdeutsche Partei od szeregu tygodni rozprowadzały szepty urzędowej propagandy niemieckiej, że to wojska niemieckie już mają rozkazy na 10 maja, że niby gazy nie rozróżniają narodowości, tak są okropnie nieczułe itp.

Łatwo jest sprawdzić przyczyny tej panicznej ucieczki Niemców przez „zieloną granicę“, łatwo także ujawnić ścisłą współpracę oddziałów Jungdeutsche Partei z urzędową propagandą niemiecką, trudno jednakże określić liczbę tych uciekinierów. Należy przypuszczać — licząc laicką metodę szacunkową — że waha się ona w granicach 350 do 400 osób.

Tytuł artykułu brzmi: „P. Goebbels oddaje nam przysługę“... albowiem uciekł element, którego nikt nie będzie żałował.

(Ro)

Kredyty na inwestycje cywilne

Warszawa 27. 5. PAT. Uchwalona przez Sejm i ogłoszona dnia 27 marca ustawa o inwestycjach z funduszów publicznych, upoważnia rząd do wydatkowania niezależnie od sum przewidzianych w budżecie państwa i w ustawach specjalnych kwoty 1.200 miln. zł. na inwestycje z Funduszu Obrony Narodowej i 815 miln. zł. na inwestycje o charakterze ogólno-gospodarczym w okresie najbliższego trzechlecia.

Wydarzenia jakie nastąpiły bezpośrednio po ogłoszeniu tej ustawy sprawiły, że realizacja planu inwestycyjnego siłą rzeczy przesunęła się w kierunku inwestycyj związanych z obroną narodową, natomiast w zakresie inwestycji ogólno-gospodarczych mobilizacja kredytowa była mniejsza. Jedynie Fundusz Pracy, posiadający własne źródła dochodowe — zgodnie z ustalonym planem — przeznaczył większe kwoty na akcję zatrudnienia, czego rezultatem było poważne zmniejszenie się liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Obecnie dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu przystąpiło do uruchomienia większych kredytów na sfinansowanie inwestycji ogólno-gospodarczych w rozmiarach, które na miesiąc maj i czerwiec przewyższają zwykle stosowany kontyngent i wyniosą około 55 milionów. Kredyty te rozdysponowane zostaną w ramach planów poszczególnych resortów, przede wszyskim na cele komunikacyjne (koleje, drogi i inwestycje wodne), a następnie elektryfikacyjne, inwestycje rolnicze itd.

W ten sposób ustalony plan t. zw. inwestycyj cywilnych będzie wykonywany normalnie.

Zamówienia sowieckie w hutach polskich

Katowice 27. 5. PAT. Sfery handlowe ZSRR zwróciły się do polskiego przemysłu o dostawę 5000 ton blachy cienkiej. Powyższa transakcja została w tych dniach pomyślnie sfinalizowana w Katowicach. Wartość zamówienia wynosi ok. 1,5 miln. zł. Otrzymane zamówienie wpłynie niewątpliwie pomyślnie na prace hutnictwa polskiego, świadcząc jednocześnie o istniejących możliwościach eksportowych.

Należy poza tym zaznaczyć, że według otrzymanych wiadomości w najbliższych dniach udają się do Moskwy przedstawiciele polskiego eksportu żelaza, celem sfinalizowania z ZSRR dalszych transakcyj dla hutnictwa żelaznego.

Wielkie krematorium genewskie

Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

GENEWA, w maju.

Na dworcu lyońskim w Paryżu, podczas gdy minister Halifax wsiadał do swego przedziału, jeden z dziennikarzy pozwolił sobie na aktualny żart: „Jedziemy do Genewy, aby poświęcić grób nieznanego dyplomaty, nieznanego członka Ligi Narodów".

Właściwie majowa sesja konwentu genewskiego przeszłaby bez najmniejszego echa, gdyby w ostatniej chwili nie przeniesiono misternych pertraktacji angielsko - francusko rosyjskich na łono instytucji, której cała prasa światowa wyśpiewała już pośmiertne hymny żałobne.

Rok temu pochowano odświętnie w pałacu Ligi Narodów koncepcję bezpieczeństwa zbiorowego. W pierwszą rocznicę śmierci tego nieziszczalnego programu, duch jego powraca w majestatyczne mury pałacu, mieszczącego najświętszy przybytek prawa międzynarodowego, symbol pokoju i współżycia narodów.

Cóż za paradoks, iż właśnie wykluwający się zalążek nowego aliansu, nowego trójprzymierza miał ożywić instytucję, która miała raz na zawsze zamknąć drogę dla wszelkich konstelacji przymierzy zaczepnych i odpornych, która miała zwiastować światu nowy świt przymierza wszystkich narodów.

Słowem, koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego odżyła niespodziewanie nad Lemanem. Panowie Halifax, Bonnet i Majski stali się jej wskrzesicielami.

Przy ponurej pogodzie i kapryśnym lodowatym deszczu rozpoczęło 105 zgromadzenie swe obrady.

I tym razem dyskrecja i jak najdalej idąca wstrzemięźliwość znamionowała początek obrad.

Sekretariat Ligi Narodów z p. Avenolem na czele wrzucił do kosza telegram Benesza i telegram innego uchodźcy, króla Achmeda Zogu. Deelgacje zgodziły się na przemilczenie wniosku chińskiego i obserwowanie pełnego fair - play w sprawie palestyńskiej.

W kuluarach każdy uzbrojony był w egzemplarz „białej księgi". Delegaci i dziennikarze zanurzeni w lekturze brytyjskiego „White paper" dyskutowali półgłosem w marmurowych przedsionkach.

Postarałem się wyrobić sobie zdanie o opinii tych ludzi, o ich wrażeniach, odniesionych z lektury tej niefortunnej „białej księgi".

Większość zasłaniała się parawanem niekompetencji, „skomplikowania" zagadnienia, wyczekując prawdopodobnie na odgłosy, które dojdą zza kulis niejawnego posiedzenia. Mniejszość, a więc ci, którzy zdobywają się na odwagę sądu, dzielą się na dwie kategorie: na realistów i sentymentalistów. „Realiści" — po największej części Anglicy, Francuzi i Skandynawowie — powiadają: „Rząd angielski znajduje się w niesłychanie trudnym położeniu. Żydzi widzą jedynie zagadnienie palestyńskie, ale Whitehall widzi swój Commonwealth, swoje imperium, drogę do Indyj. Wielka Brytania przygotowuje się do jednej z największych przepraw dziejowych i nie może sobie pozwolić na zrażenie sobie świata arabskiego, właśnie w momencie kiedy Hitler i Mussolini czynią wszystko co możliwe dla pozyskania Arabów. Żydzi muszą wykazać swą dojrzałość polityczną, muszą zrozumieć, iż Anglia, organizując front przeciw państwom faszystowskim, a więc przeciw szerzycielom antysemityzmu przygotowuje „nową perspektywę dziejową". „Wielkiej" polityki nie robi się na rok lub dziesięć ale na lat dziesiątki..."

Sami dziennikarze angielscy zgodni są w ocenie złej woli swego rządu. Zdaniem ich, Anglia po opublikowaniu „białej księgi" powinna była w porozumieniu z dominiami umożliwić emigrację żydowską do Kanady, Australii i Afryki Południowej.

Natomiast druga kategoria polityków wychodzi z założenia, iż Wielka Brytania złamała dane słowo, iż obiecała jedną ziemię dwu narodom, iż roznieciła potężny entuzjazm w narodzie żydowskim, łudząc go obietnicą Siedziby Narodowej, dla której tysiące młodych żydowskich idealistów pracowało od lat w pocie czoła i oddało swe życie. Jeden z poważnych dziennikarzy szwajcarskich powiedział mi: „Polityka pozostaje polityką. Anglia stara się i w Palestynie przeforsować swą kardynalną maksymę „balance of power" ale społeczeństwo żydowskie stwarzając raz fundamenty ogniska narodowego, nie skapituluje i cała sprawa powróci po latach znowu na powierzchnię. Należy przeczekać tylko okres burzy dziejowej, a skutki ułożą się inaczej".

Obiektywny obserwator nie może się powstrzymać od wrażenia, iż tym razem Liga Narodów zmieniła się w wielkie krematorium. Cicho i dyskretnie pochowano Czechosłowację, Albanię, Kłajpedę. Bez rozgłosu przyjęto do wiadomości wystąpienie Węgier i Hiszpanii i już cichaczem kursują pogłoski o dalszych wystąpieniach kilku państewek południowo - amerykańskich.

Kwestii Gdańska nie poruszono w ogóle. Stare wygi genewskie osądzają jednak sprawę Gdańska z optymizmem. Dlaczego? Gdańsk to nie Sudety — powiadają tutaj. Rząd polski przyjął zupełnie inną postawę aniżeli rząd czeski. Podczas gdy rząd Hodży nie czynił ani jednego kroku bez zgody Francji i Anglii, rząd polski działa na swą własną rękę, w sposób roztropny i energiczny. Nota polska do senatu gdańskiego uważana jest za arcydzieło polityczno - dyplomatycznej roboty. Dlatego też nikomu nie wydaje się tutaj możliwym wysłanie jakiegoś nowego Runcimana. Polska, zdaniem wszystkich obserwatorów trzyma w swym ręku wszystkie atuty.

Podczas gdy w Berlinie podpisywano alians włosko - niemiecki panowie Bonnet, Halifax i Majski spożywali razem w jednym z wielkich hoteli „wysoce dyplomatyczne" souper. Sauerwein, wysłannik „Paris Soir" jeden z nielicznych zaufanych p. Bonneta, dostał od ministra spraw zagranicznych Francji deklarację, która wywołała maleńką sensację. Wstrzemięźliwy szef Quai d'Orsay oświadczył bowiem, iż w najbliższych dniach układ angielsko - francusko - rosyjski stanie się rzeczą dokonaną. Tym razem panu Bonnetowi przypadła rola mediatora. Podobno dwugodzinna konferencja z delegatem sowieckim, któremu tym razem przypadła rola przewodniczącego sesji, pozwoliła francuskiemu ministrowi usunąć wszelkie wątpliwości i przygotować teren do zupełnego porozumienia. P. Halifax zawiezie brulion układu p. Chamberlainowi, który w ciągu dwudziestu czterech godzin rozstrzygnie o losach paktu, na który czeka cały świat.

Słowem ostatnia sesja Ligi Narodów, jeżeli nie podniosła prestiżu anemicznej instytucji, pozwoliła w każdym razie na ominięcie Scylli i Charybdy, i na wypracowanie nowego układu, który miejmy nadzieję, posłuży interesom pokoju europejskiego.

T. N. HUDES

Z Roosevelta robią żyda!

(r) W Berlinie ukazała się broszura pt. „Czy Rooseveltowie są żydami", w której autor niejaki von Schmalix stwierdza, że rodzina Rooseveltów pochodzi z chłopów holenderskich, do których wmieszała się drogą małżeństw zawartych w Ameryce krew żydowska. W szczególności matka obecnego prezydenta Sara Delano jest pochodzenia żydowskiego.

Do tej „rewelacji" dodaje prasa niemiecka, że w związku z orędziem do führera i zawartej w nim iście żydowskiej obłudy (!?) kwestia pochodzenia prezydenta jest szczególnie ważna.

Wizyta królowej holenderskiej w Belgii

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

HAGA, w maju.

Od roku 1911 zdarza się po raz pierwszy, że dynastia holenderska składa wizytę oficjalną swojemu południowemu sąsiadowi. Można sobie więc łatwo wyobrazić, z jakim płomiennym entuzjazmem została królowa Wilhelmina przyjęta przez całą belgijską opinię publiczną. Sama wizyta nastąpiła na skutek osobistego zaproszenia króla belgijskiego Leopolda, który, jak wiadomo, sam był przed pewnym czasem gościem holenderskiego dworu.

Z faktu, że królowa Wilhelmina udała się do Belgii w towarzystwie ministra spraw zagranicznych dr Patijna, należy wnioskować, że miały miejsce rozmowy polityczne o wielkiej dla obu krajów doniosłości. W tej wizycie państwowej widzi się symbol przyjaznego porozumienia obu państw.

Przy odjeździe królowej z Hagi znalazły się na dworcu wielotysięczne tłumy, które wiwatowały na cześć monarchini i wznosiły okrzyki na rzecz holendersko - belgijskiej przyjaźni. Holenderskie towarzystwo kolejowe uruchomiło specjalny pociąg do Brukseli w rozmiarach dotychczas tu niewidzianych. Niemniej jak 1200 Holendrów skorzystało ze sposobności uczestniczenia w oficjalnych uroczystościach belgijskich ku czci ich monarchini. Pociąg specjalny był ozdobiony barwami Holandii i Belgii, a jego pasażerowie uroz maicali sobie podróż śpiewami i tańcami w przedziałach kolejowych.

Przed przybyciem królowej do Brukseli poseł holenderski w Belgii wygłosił przez radio przemówienie, w którym wskazując na znaczenie odwiedzin monarszych stwierdził m. in.: „Oficjalna wizyta Głowy państwa jest zawsze doniosłym wydarzeniem. Oba zainteresowane królestwa nawiązują przy tego rodzaju sposobnościach bezpośredni kontakt. Z tego punktu widzenia ma wizyta królewska w Belgii szczególnie wielką wagę, na co składają się różnorodne przyczyny i okoliczności. Przede wszystkim należy podkreślić, że nasze oba kraje trzymają się na wzburzonym prądzie polityki międzynarodowej tego samego kursu, że pozycja, w której się znajdujemy jest faktycznie taka sama. Zarówno dla Belgów jak i dla Holendrów istnieje przede wszystkim jedna myśl, która jest wielkim moralnym oparciem. Polega ona na świadomości, że Belgowie i Holendrzy są mocno zdecydowani, by pozostać wiernymi sobie samym i by w razie potrzeby bronić naszych najcenniejszych dóbr, tj. wolności i niezależności aż do końca".

To co Belgowie zrobili dla przyjęcia królowej holenderskiej, było rzeczywiście imponujące. Całymi tygodniami pracowały dziesiątki i setki robotników nad różnorodnymi robotami dekoracyjnymi. Na głównych ulicach stolicy i innych miast roiło się od chorągwi i kwiatów. Portret królowej ozdabiał wszystkie większe okna wystawowe belgijskiej stolicy. Burmistrz Brukseli ogłosił zapomocą plakatów, że spodziewa się iż ludność Brukseli zgotuje czcigodnej monarchini bratniego narodu jak najbardziej serdeczne przyjęcie. W dzisiejszych warunkach Belgia czuje, że jest bardziej niż kiedykolwiek złączona węzłami szczerej i serdecznej solidarności z narodem holenderskim.

W chwili przyjazdu monarchini do Brukseli, gdzie na dworcu zjawili się król oraz najwyżsi dygnitarze państwowi, rozległy się dźwięki holenderskiego hymnu narodowego. Przemówienia powitalne były utrzymane w tonie szczerej przyjaźni. Królowa i jej świta przejechali wśród szpaleru honorowego wojska. W całym kraju przybycie królowej zostało ogłoszone 51 strzałami powitalnymi.

Na ulicach zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, które serdecznie wiwatowały na cześć monarchini. Atmosfera przyjęcia oraz trud, jaki zadał sobie naród belgijski, by przyjęcie to wypadło jak najświetniej i najgodniej, wskazują, że wizyta ta jest przejawem wiernej i nierozłącznej przyjaźni obu państw i narodów. M. N. G.

Za rewizją Białej Księgi

Opinia Board of Deputies i członka rządu angielskiego

Londyn 27. 5. ŻAT. Uchwalenie rezolucji protestacyjnej przeciwko Białej Księdze na plenarnym posiedzeniu Board of Deputies (o czym ŻAT-na już donosiła) poprzedziła dyskusja na temat polityki palestyńskiej rządu brytyjskiego. Przewodniczący komisji palestyńskiej Boardu dr. L. Feldman, uzasadnił negatywne stanowisko żydostwa angielskiego wobec projektowanego rozwiązania problemu palestyńskiego i podniósł, że żydzi angielscy, jako obywatele brytyjscy, winni uczynić wszystko co jest w ich mocy, aby rozwiązanie tego problemu nie przekreślało nadziei żydowskich. Żydzi angielscy podejmą też wszelkie możliwe wysiłki w kiernnkn niesienia pomocy społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie i ugruntowania postawy samoopanowania i dyscypliny.

Wiceprzewodniczący Boardu, sir. Robert Walley-Cohen, poparł zgłoszoną przez komisję palestyńską rezolucję i podniósł, że sformułowana w Białej Księdze z 17 maja polityka palestyńska prowadzi do zmarnowania wspaniałego dzieła odbudowy, dokonanego wysiłkami dziesiątków pracowitych lat pionierów żydowskich. Nie ulega wątpliwości, że wykonanie takiej polityki odbije się także jak najfatalniej na przyszłości mas arabskich, dla których dzieło żydowskie stanowi szansę poprawy warunków mizernego bytu i podniesienia się ponad poziom życia o głodzie i nędzy. Nie wierzę — zaznaczył Walley-Cohen — aby obiektywne warunki usprawiedliwiły zniszczenie tak świetnego dzieła. Nie wierzę, aby posnnięcie, zamierzane przez rząd w okresie aktualnych trudności, odpowiadało duchowi narodu angielskiego i trwałym jego poglądom na problem palestyński. Analizując poszczególne postanowienia Białej Księgi, Walley-Cohen dochodzi do wniosku, że są w niej możliwe takie zmiany, które by sprawiły, że dokument ten mógłby być zaakceptowany(?). Zdaniem mówcy, przyczyniłoby się do tego np. pozostawienie otwartej sprawy imigracji żydowskiej po upływie okresu pięcioletniego przy jednoczesnym podjęciu wysiłków w kierunku wyzyskania możliwości współpracy żydowsko-arabskiej. Należy też pozostawić żydom i Arabom całkowitą swobodę w zakresie obrotów ziemią. Dałoby np. możność odstąpienia przez Arabów części swych posiadłości rolnych w tych przypadkach, gdy rolnik arabski nie ma możnaści uprawiania całej posiadanej przezeń ziemi, podczas gdy odstąpienie części tej posiadłości dałoby mu możność podniesienia metod uprawy roli i tym samym stopy życiowej swej rodziny. Przy nwzględnieniu takich zmian Biała Księga mogłaby odegrać rolę konstruktywną, podczas, gdy w obecnej swej postaci działanie jej musi być destrukcyjne. Mówca wyraził w końcu nadzieję, że wszyscy Anglicy, którym drogie są tradycje brytyjskie, poprą apel do rządn angielskiego w sprawie poddania rewizji wytycznych Białej Księgi, które w obecnej swej postaci nie odpowiadają ani dnchowi dziejów Imperinm Brytyjskiego ani roli Anglii jako awangardy cywilizacji światowej.

Na tym samym posiedzenin przewodniczący Boardu, Neville Laski, złożył sprawozdanie Joint Foreign Committee. Laski podniósł w odniesieniu do oficjalnego oświadczenia w sprawie możliwości osadniczych w Gujanie Brytyjskiej, że gdyby nawet zamierzany eksperyment uwieńczony był powodzeniem, to i w tym wypadku nie wolno zapominać, że zagospodarowanie nchodźców bez finansowego poparcia ze strony rządów niewątpliwie spotka się z niepokonalnymi trudnościami. Raport J. F. C. porusza także sytnację żydów na terenie protektoratu czeskiego, w Rumunii, na Węgrzech i w innych krajach.

* * *

Londyn 27. 5. ŻAT. Na zebraniu, zwołanym przez londyńską organizację syjonistyczną, parlamentarny podsekretarz stanu w ministerstwie trasportu, kapitan Anstin U. Hudson, poddał krytyce Białą Księgę palestyńską, zaznaczając, że sformułowana w tym dokumencie polityka musiała wywołać powszechne rozczarowanie. On, Hudson, żywił jeszcze wciąż nadzieję, że opublikowanie tego dokumentu zostanie odroczone do czasu, gdy nastąpi powszechne odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Uważa on za niesłuszne przyznawanie koncesyj „gangsterom i terrorystom", choć jasne jest, że rządowi chodziło o pozyskanie sympatyj krajów muzułmańskich, wobec czego nie było możliwe zaakceptowanie wszystkich postulatów syjonistycznych. Szczególnie przykre jest w Białej Księdze postanowienie zatrzymania rozwoju i ekspansji ludności żydowskiej w Palestynie po osiągnięciu przez nią stosunku 1:2 do ogółu zalndnienia kraju. Kpt. Hudson żywi jednak nadzieję, że ostatecznie nda się osiągnąć rozwiązanie kompromisowe. Jest on zresztą przekonany, że bez względu na dalszy rozwój problemu, żydzi będą kontynuowali dzieło odbudowy Palestyny. Na zebraniu zabrał także głos konserwatywny poseł sir George Jones, który w dobitnych słowach podkreślił swój negatywny stosnnek do postanowień Białej Księgi i zaznaczył, że w każdym razie nie mogło być intencją autorów mandatu palestyńskiego, żeby żydzi zostali skazani na los niezmiennej mniejszości w Palestynie.

Echa Białej Księgi we Włoszech

Rzym. 27. 5. (ŻAT) Prasa włoska nie ujawnia jednolitego stanowiska w sprawie polityki angielskiej w Palestynie. Na początku przedstawiano Białą Księgę jako wielkie zwycięstwo Arabów oraz klęskę Żydów. Włoscy korespondenci w Palestynie opisują arabskie demonstracje ku czci zwycięstwa oraz żałobę wśród Żydów. Szybko jednak stanowisko uległo zmianie i depesze z Kairu przedstawiały całą sprawę w zgoła innym świetle: nowa polityka nie jest bynajmniej arabskim zwycięstwem, lecz jest to przebiegły manewr angielski, aby udaremnić zdobycie niepodległości przez Arabów palestyńskich i ugruntować wpływy angielskie na Morzu Śródziemnym.

Sympatie przeciętnego Włocha są raczej po stronie Żydów podobnie jak on sympatyzuje z Żydami włoskimi, którzy cierpią z powodu ostatnich ustaw rasowych. Mimo wysiłku oficjalnej propagandy, polityka antyżydowska nie budzi oddźwięku w szerokich warstwach ludności włoskiej.

Włoska strategia imperialna wymaga, aby Palestyna była ciągłym ośrodkiem niepokojów, przysparzając Anglii coraz to nowych trudności. Polityka włoska nie zrezygnowała z swych ambicyj w krajach arabskich i akcja w Palestynie byia jednym z instumentów tej polityki. Faszyści włoscy obawiają się obecnie, że Anglia zdoła przeciągnąć na swą stronę Arabów. Temu celowi służyć ma Biała Księga, to też teraz Włosi czekają na wyniki tego posunięcia.

Z drugiej stron Włochy nie chcą dopuścić do tego, aby w Palestynie powstał potężny ośrodek żydowski, który stać się może niebezpiecznym ośrodkiem współzawodnictwa dla włoskiej ekspansji gospodarczej na Bliskim Wschodzie.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

GLIKSON

Nigdy tego nie zapomnę. Było to podczas jednego z ostatnich kongresów syjonistycznych. My, obecni na Kongresie korespondenci jego „Haarecu", zwykliśmy naprzód pokazywać mu nasze artykuły, a on zaopatrywał je swoją uwagą i odsyłał.

Pewnego razu spóźniłem się. Skończyłem pracę nad ranem, a poczta lotnicza do Palestyny odchodziła za kilka godzin. Nie mając innego wyjścia, wpadam wczas, bardzo wcześnie do pokoju hotelowego, w którym mieszkał dr Glikson. Zdenerwowany, mocno podniecony wpadam z ledwo co ukończoną pracą; trzymam arkusze w ręku niby chorągiew, szturmuję: prędzej, prędzej, trzeba odesłać pocztą...

Walę w drzwi jego pokoju — zdaje się, że tam nikogo nie ma. Chcę już wrócić do domu, a oto w ciemnym kąciku ktoś stoi. Stoi spokojnie, skulony, przygarbiony, jak gdyby zwinięty w kłębek. To stoi Żyd i — modli się. Na ramieniu zaciągnięte tfilin, na głowie talit. To stoi Żyd i modli się, wygląda, jak gdyby pochłonięty cieniem, odgraniczony od tego świata, znajdujący się gdzieś zdala od nudnego szwajcarskiego miasta, zdala od zgiełku, panującego na kongresie, zdala od prasy, korespondentów i od wszystkich zajęć...

Zawstydziłem się. Widok modlącego się Żyda sam da siebie jest dla mnie naturalny i zrozumiały. Ojciec, dziadek, przecież wszyscy tak stali i modlili się, obraz ten wchłonąłem wraz z mlekiem matki. Lecz tutaj? w tym świecie, do którego uciekłem z tego innego świata? Tutaj, w towarzystwie tych „wolnomyślnych"? Na Kongresie? Wśród przedstawicieli prasy. U naczelnego redaktora, dra M. Gliksona?

Trwało to dosyć długo. Budziły się we mnie myśli, mające w sobie dużo zdziwienia i podziwu. Rzecz dziwna, że taki Żyd nie jest ortodoksą niemieckim, lub mizrachistą, lecz syjonistą-demokratą. I żywiłem prawdziwy szacunek dla jego wytrwałości, niezłomności, dla jego odwagi hołdowania własnemu stylowi życia.

Stał jeszcze długo, modląc się „Szmone Esrej". Potem odwrócił się w moim kierunku i uśmiechnął z za złotych okularów. A zdawało się, że śmieje się z mego pośpiechu, z tego, że tak bardzo szybko chciałem pędzić na pocztę, aby artykuł zdążył na czas. Zdawało się, że śmiał się bardzo wyniośle...

Powoli zdjął i złożył tfilin. A składał je bardzo powoli, jakby pragnął podkreślić, że nie chce zbyć tej czynności, lecz czyni to z zadowoleniem i z zamiłowaniem, ostrożnie jak litewski rabin, jak pedant.

Dopiero potem przyjął rękopis. I oto dopiero rozpoczyna się rzecz najdziwniejsza:

Wziął rękopis do ręki tym samym ruchem, jak tfilin. Trzymał go z tym samym zapałem, z tym samym zamiłowaniem, z tą samą ostrożnością, z tym samym odcieniem pobożności na twarzy. Trzymał go — wybaczcie mi za wyrażenie — z tym samym... uczuciem świętości.

I teraz dopiero zaczęło się moje zdumienie, które nie opuszczało mnie przez wszystkie kolejne lata, ilekroć zwykłem wchodzić do jego pokoju redakcyjnego.

* * *

Gdy dzisiaj nad ranem wyniesiono go w lekkiej trumnie, gdy niesiono to małe, wychudłe ciało i gdy nie przebrane tłumy ludzi odprowadzały trumnę, i każdy w głębi serca, opłakiwał dra Gliksona, gdyż nie można było tego uczynić publicznie z tego powodu, że pogrzeb przypadał w pierwszy dzień po świętach (Isru-chag) — na nowo obudziło się we mnie dawne zdziwienie. I zdawało się, że cały czar jego osobowości w tym zdziwieniu się kryje cała tajemnica szacunku, który budził powszechnie, zdawało się, że w tym uczuciu zdziwienia właśnie kryje się cała tajemnica jego nieszczęścia, tajemnica tego, że był niezrozumiany, zdawało się, że tutaj właśnie kryje się jego cała tragedia.

Albowiem nie było w nim żadnego nawet najmniejszego przejścia od modlitwy do — redagowania gazety. Albowiem redagowanie gazety nie było dlań rzeczą świecką, a modlitwa — nie była umotywowana szczególną pobożnością, pobożnością z *tego* świata. Albowiem te dwa momenty zlewały się organicznie z sobą, były nierozerwalne.

Był kapłanem. Pochodził ze starej rodziny kabalistów. Był kapłanem, lecz nie z tych, którzy wylewają na wszystkich swój gniew, lecz z tych, którzy w sobie i na sobie wszędzie noszą kapłaństwo swoje. Od urodzenia był kapłanem, uważającym wszystko za świętą służbę. Wszystko miało dla niego wewnętrznie oczyszczony święty regulamin, wszystko — było służbą Bożą. Zwykł był prawieże dotykać liter, tych drobnych pisanych literek, zwykł był, nasunąwszy okulary na czoło, trzymać manuskrypty bardzo blisko, tuż przed oczyma.. Wszystko jedno, co na arkuszu było napisane, mogła to nawet być wiadomość o kradzieży. Chodziło jedynie o język, o ten święty język, święty — lecz przeznaczony do codziennego użytku. Święty, właśnie dlatego, że używany jest w życiu powszednim.

I każde zagadnienie rozpatrywał w ten sposób: blisko, tuż przed oczyma. I to nie na zasadach praktycznych lecz na podstawie przepisów, wynikających — z świętej służby. Nie wedle wskazówek partyjnych, lecz zgodnie z nakazem Tory: „Będziecie świątobliwi".

I w ten sposób karcił jiszuw. Spokojnie, bez pretensjonalnie, bez żadnych straszaków, lecz za to z wewnętrzną pewnością, która przyczynia się do osiągnięcia wyższego, lepszego sumienia.

I zawsze jakoś siedział — sam jeden. Prawda, pracował w redakcji, w partii ogólnych

Z teatru żydowskiego

Dzwonnik z Notre Dame

Widowisko muzyczne w 3 aktach z prologiem (7 obrazów) według powieści Wiktora Hugo. Przekład i przeróbka J. Waksmana. Muzyka Leo Zelmana, teksty piosenek Zygmunta Turkowa. — Reżyseria Zygmunt Turkow, — Tańce B. Katzowa, — dekoracje projektu Fryca Kleinmana wykonał prof. Z. Balk.

Ambicja reżyserska Zygmunta Turkowa nie ma widocznie granic, zasięg zaś zainteresowań jego różnorodność płaszczyzn, odwaga, brak lęku przed przeciwnościami i rozmach wzbudzają zdumienie. Jakiś niepokój wieczny gna tego artystę, by sięgał wciąż po nowe zdobycze, wzbogacał ubogą scenę żydowską nowymi — zadawałoby się — nieosiągalnymi zamierzeniami.

Teatr W. I. K. T-u dał u nas dotąd trzy przedstawienia, z których każde zahacza o inny problem, każde leży w innej sferze żydowskiej czy też ogólno ludzkiej. Szolem Alejchem — Goldfaden, a teraz Wiktor Hugo. Współczesność, legenda przeszłości i średniowiecze barwne a brutalne, wszystko ma należytą oprawę, należyty a nie fałszowany koloryt.

* * *

Zespolić wszystkie elementy sztuki, stopić je w jednym tyglu jak alchemik, by uzyskać kruszec najszlachetniejszy, o pełnym metalicznym dźwięku, połyskujący nieskazitelnym blaskiem, skrzący się wszystkimi barwami tęczy było i jest marzeniem każdego reżysera. Rzadko kiedy dają się elementy ujarzmić — często jeden z nich rozrasta się kosztem drugiego tak, że najlepsze zamierzenia zostają wypaczone.

W ręku Zygmunta Turkowa te trudne a kapryśne elementy jak słowo ruch, barwa i dźwięk układają się posłusznie w jedną jednolitą zharmonizowaną całość dzięki czemu otrzymujemy widowiska przepiękne, barwne, żywe, rozśpiewane i roztańczone o wspaniałej strukturze i bajecznej budowie. A gdy dodamy do tego, że troska o słowo, o jego właściwe umiejscowienie nie jest na planie ostatnim, zamknąć musimy całość tylko... zachwytem.

* * *

Zygmunt Turkow realizuje swoje barwne wizje w Żydowskim Teatrze na ulicy Bocheńskiej. Widz, śledzący z zapartym oddechem akcje wchłaniający całą rozkosz wielkiego przeżycia, nie pamięta, że reżyser, aktor, tancerz czy śpiewak pracują w warunkach wołających do nieba o pomstę. Garderoba to istna gehenna, a przejście z garderoby na scenę grozi artyście kalectwem.

Wołanie o teatr, o prymitywne bodaj warunki pracy dla żydowskiego artysty jest dotąd wołaniem na puszczy. Społeczeństwo żydowskie popełnia ciężki grzech. Bo siły ludzkie, choćby olbrzymie, muszą się wyczerpać w walce o... grunt pod nogami.

Wielkie talenty zużywają się na jałowej i bezpłodnej walce o salę i garderobę, zamiast walczyć o wielki twórczy teatr.

* * *

Z powieści Wiktora Hugo wycięli pp. Waksman i Turkow zwięzłą całość, powiązaną logicznie i zwarcie, scementowaną postacią wszechobecnego trubadura, który przepiękną pieśnią otwiera, wiąże i zamyka całość.

Wstrząsająca tragedia, narysowana w ostrych konturach szerokimi planami biało-czarnymi, jaskrawo odcinającymi się od siebie. Świat podzielony na dobrych i złych, na aniołów i demonów. Zwycięża światło nad ciemnością i wyzwala się długo zdławionym okrzykiem „Niech żyje życie!"

* * *

Role doskonale postawione. Aktor ma pełne pole do popisu. Może się w niej wygrać bez reszty. Role takie nęcą aktora, są bodźcem do najsubtelniejszego jej wycyzelowania. Tak też wyglądają one w rękach zespołu W. I. K. T-u.

Główne role kobiece to rola nieszczęsnej matki Żerwiety (Guduli), oszalałej z bólu po porwaniu jej dziecka oraz rola tegoż dziecka wychowanego w obozie cygańskim jako Esmeraldy - cyganki. Pierwszą z nich zagrała p. Esta Perelman, wyposażając ją w najwyższe akcenty bólu i rozpaczy. Momenty obłąkania były na wysokim poziomie dyskretnie i z przejmującą siłą oddane.

Cygankę Esmeraldę, pełną temperamentu tancerkę, śpiewaczkę ludową, ukochana przez tłumy, porywającą pięknością, wzniecającą pożądanie oddała doskonale pani Perl Urich. W momentach tragicznych umiała ominąć sztuczną afektację i utrzymać szlachetną linię na wyżynie ludzkiego bólu.

Z pań bardzo ładnie zagrały swe role jeszcze

syjonistów, w A. C., w Waad Leumi, w kuratorium Uniwersytetu, lecz mimo to zawsze był swoisty i odrębny. Prawa otoczenia nie dotyczą jego, w dookolnym hałasie nie ginie jego głos. On nie jest odpowiedzialny za postępki swych towarzyszy..

Jest kapłanem i dlatego często popadał w konflikty ze zwykłymi, z zanadto zwykłymi ludźmi, z tymi, którzy żyją według prostych, przyziemnych praw: pieniądze, honory, władza, stanowiska. Popadał w konflikt z małymi intrygantami i z możnymi panami.

A mimo to otoczony był nimbem prawdziwej czci, nawet u swoich przeciwników. Albowiem ci przeciwnicy, bardziej jeszcze aniżeli ci tzw. zwolennicy, w krytyce jego wyczuwali głęboką powagę, bezkompromisowość, szlachetne oburzenie.

I on jeden wśród dziennikarzy palestyńskich popadał ostatnio najczęściej w konflikty z władzami. Albowiem głęboka musiała być przepaść między takim człowiekiem jak on, a bezwzględną skostniałą biurokrację.

Proszę wyobrazić sobie następujący kontrast: kapłan, prawdziwy kapłan i — jakiś tam oficer okręgowy...

* * *

Dzisiaj przed wieczorem grób jego znalazł się w szeregu grobów pierwszych budowniczych jiszuwu. W szeregu tych ludzi, których się dzisiaj już nie rozumie, lecz których się czci: Drujanow, Bialik, Achad Haam...

O jego zasługach opowiadają tak, jak dorosły człowiek opowiada o dawnych pięknych czasach: był niegdyś Komitet Odeski, którego sekretarzami byli Mosze L. Lilienblum, Zalman Epstein, Alter Drujanow, Berechjahu, Mosze Glikson. Był ruch Chibat Cijon, na którego czele stali: Rawnicki, Klausner i — Achad Haam, Bialik, Glikson. Gdy wystarano się o pozwolenie na wydawanie hebrajskiego dziennik „Haam“ w Moskwie, powołano tam Gliksona... Dziwne to były czasy, dziwny ruch, miniaturowe organizacje i osobliwi ludzie. Uczniowie Hermana Cohena szkoły marburskiej, syjoniści filozofowie, polemizowali z Plechanowem... Jiszuw opowiada to sobie i uśmiecha się. Wszystko wtedy wyglądało tak nierealnie, a dzisiaj mamy już rzeczywisty port i naprawdę istniejące samoloty, i istniejącą machinę partyjną...

I zapomina się o tym, że wszyscy oni nosili w sercu prawdziwy ogień, że ich syjonizm nie był „piatiletką“, lecz snem ich życia, że z pism Kanta umieli wyinterpretować — ideę syjonistyczną. A wszystko to działo się dlatego, że nosili w sobie całkowity i rzeczywisty obraz syjonistycznego świata w sercu, na długo przedtem, zanim powstała pierwsza kolonia żydowska.

Jiszuw odepchnął ich ze stanowisk. Na miejsce myśliciełi przyszli — fachowcy. Na miejsce kaznodziei — organizatorzy, na miejsce romantyków — redaktorzy memoriałów.

A i Glikson należał do tych, których odsunięto na bok, jakkolwiek był wśród nich jednym z najszczęśliwszych. Po 15 latach cierpień, niedostatku i borykania się o jego ukochany hebrajski dziennik „Haarec“, nowy właściciel posłał go na emeryturę, choć nie mógł, rzecz jasna, uszczuplić wpływu Gliksona, jaki wywierał na jiszuw. Mimo to jednak pozostał jakiś przykry posmak, zwłaszcza po ostatnich wyborach do syjonistycznego A. C. Pozostało jakieś niemiłe uczucie, że pewne, zresztą bynajmniej nie duchowe interesy mogą w naszym obozie przyczynić się do usunięcia człowieka tej miary, który z syjonizmem jak najgłębiej był zrośnięty.

Rzecz jasna, że taki indywidualista nie mógł być „posłuszny“, że nie mógł podporządkować się żadnej innej instancji, prócz—swemu własnemu syjonistycznemu sumieniu. Niejeden raz buntował się Glikson przeciwko innym instancjom.

Nie robił tego z jakimś z góry określonym politycznym celem, robił to nie dlatego, że tak „uważał“, lecz dlatego, że był do tego zmuszony, dlatego, że ogień służby Bożej tak mu nakazywał.

Gdy tej miary człowieka zabrakło wśród naszych szeregów dziennikarskich, zdaje się, że nasza cała żydowska prasa światowa spowszedniała niesłychanie. Zdaje się, jakoby odszedł od nas człowiek-symbol, człowiek, który cały nasz gmach dziennikarstwa palestyńskiego zamienił w święte miejsce, w świątynię, a po jego odejściu pozostały jedynie cztery zimne, puste ściany, zwykłe, codzienne powszednie pokoje, w których stoją proste biurka, a na nich leżą trzeźwe, zmechanizowane wieczne pióra...

Pogrzeb błp. dra M. Gliksona

-- potężną manifestacją żałobną jiszuwu

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Tel Awiw, 25. 5. (Sz. S.) Wiadomość o śmierci błp. dra Gliksona wywarła w całym jiszuwie wrażenie ogromnie przygnębiające. Mimo, iż liczono się z katastrofą, gdyż stan zdrowia ciężko rannego publicysty nie rokował żadnej nadziei, wieść o jego zgonie podziałała wstrząsająco na wszystkich. Natychmiast po zgonie zasłużonego pisarza i publicysty utworzył się komitet żałobny, złożony z najpoważniejszycht działaczy narodowych, przedstawicieli prasy itd. Pierwotnie istniał zamiar przewiezienia zwłok Zmarłego do Jerozolimy i pochowania bł. p. dra Gliksona na starym cmentarzu na Górze Oliwnej, i w tym kierunku poczyniono już odpowiednie przygotowania. Później w porozumieniu z rodziną plan został zmieniony. Ustalono, że pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Tel Awiwie. Z uwagi na dzień poświąteczny na wyraźne życzenie rodziny zaniechano jakichkolwiek przemówień żałobnych.

Na mieście pojawiły się dziesiątki klepsydr załobnych z podpisami wszystkich najpoważniejszych instytucyj, zrzeszeń i ugrupowań. W gmachu redakcji „Haarec“ wywieszono czarną chorągiew oraz sztandar niebieskobiały opuszczony do połowy masztu.

Pogrzeb zmarłego publicysty zamienił się w potężną manifestację żałobną. Trumnę okrytą talesem i sztandarem narodowym nosili najbliżsi przyjaciele Zmarłego, m. in. Usyszkin, Lejb Jaffe, dr Mossinsohn, członek Egzekutywy dr. Schmorak, wybitni pisarze hebrajscy, członkowie redakcji „Haarec“ itd. Straż honorową tworzyli członkowie organizacji Hanoar Hacijoni. Za trumną kroczyła najbliższa rodzina, członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej i wszystkich instytucji Jiszuwu, przedstawiciele władz, reprezentacje wszystkich ugrupowań politycznych, rabin naczelny oraz burmistrz Tel Awiwu, i olbrzymie tłumy publiczności.. Przed gmachem redakcji „Haarec“ orszak pogrzebowy zatrzymał się na chwilę, a syn Zmarłego odmówił „Kadisz“. Stąd ruszył kondukt pogrzebowy w stronę starego cmentarza tel-awiwskiego, gdzie zwłoki błp. dra Gliksona pochowano obok grobów błp. Bialika i Drujanowa.

—oo—

PODZIĘKOWANIE

Uchodźcy III Ośrodka wyżywienia przy Żyd. Dom. Akad. Przemyska 3. składają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Komitetowi, a w szczególności Kierowniczce Ośrodka JWPani Eugenii Rosthalowej, czcigodnym Paniom z Komitetu, p. A. Steinhofowi, Zarządowi Stow. Żyd. Sluch. U. J. „Ognisko“, nadkantorowi bóżnicy Kupa p. Kaufmanowi oraz pp. Akademikom z Komitetu za troskliwą i bezinteresowną opiekę nad nieszczęśliwymi wygnańcami.

B. Uchodźcy III Ośrodka

panie Eni Liton (Magdalena), Noemi Natan (Odoarda) oraz Raja Zomin (porwana przez cyganów córeczka Żerwiety).

O roli Quasimoda — dzwonnika z Notr-Dame, którego grał **Zygmunt Turkow**, trudno mówić w paru wierszach. Był to majstersztyk gry, maski, ruchu i słowa. Potwór, odrażający kaleka, maszkara krzywy, garbaty, głuchy, pół niemowa, znający tylko swe dzwony katedralne jest jakimś koszmarnym zjawiskiem wzbudzającym grozę. Ale w tym właśnie potworze jest serce, bijące żywo, umiejące być nieludzko, nadludzko wdzięczne. Bez słów — bez udziału pozornie w życiu i toczącej się akcji — zjawia się ten koszmar, aby uratować honor serca ludzkiego. Ruchy zwierzęce — jakiś prymityw z ery jaskiniowej o gigantycznej sile rozcina — wiedziony instynktem — dwukrotnie fatalny węzeł gordyjski i wyzwala więzioną i zdławioną dobroć ludzką.

Tej roli Zugmunta Turkowa żaden z widzów nie zapomni.

Na wysokim poziomie stała rola Icchaka Grudberga jako syndyka magistratu. Klod Frolo to najczarniejszy z czarnych charakterów, który na równi umiał kochać, pożądać jak i nienawidzieć. Wyposażył on swą rolę w silne akcenty, które były logiczne zarówno wtedy, gdy był łotrem, jak i wtedy gdy wił się w bólu, głęboko serdecznym, głęboko ludzkim.

Panowie **Symche Natan** i **Aron Ajzenberg** dali plastyczne, pół groteskowe sylwetki cyganów-żebraków, reprezentując humor wisielczy biedoty miejskiej, a p. **Jakub Mandblit** z umiarem zagrał — jedyną może niedorysowaną — rolę rycerza Febusa.

Epizodyczne role poety Francesco (Misza Tal) Cygana i kapitana (Chaim Nysenewajg) chłopa (Mesinger) nieszczanina (M. Zak) były bez zarzutu.

Bardzo miłym i nieprzeciętnym zjawiskiem najbardziej ludzkim, najbardziej bliskim był wiecznie śpiewający trubadur. Tym pięknym i ujmującym trubadurem był **p. Albert Feller**.

* * *

Dekoracje tak w pomyśle jak i wykonaniu bardzo ładne robią silne wrażenie. Operowanie światłem sprawne. Sceny grupowe, ewolucje choreograficzne na wysokim poziomie. Głosy szkolone, sharmonizowane, pięknie postawione — tak w partiach solowych jak w scenach zbiorowych bardzo piękne. Orkiestra pod batutą p. S. Rosengarta bardzo dobra.

Całość widowiska — to niebywałe przeżycie na naszej jakże bardzo ubogiej scenie żydowskiej.

I. FLEISCHMAN

—oo—

Ostrzeżenie przed hitlerowskimi szpiegami

Sidney, 27. 5. ŻAT. Przewodniczący Jewish Welfare Society w Australii, sir Samuel Cohen, ogłosił w prasie australijskiej wezwanie do imigrantów żydowskich, aby czym prędzej zarejestrowali się w J. W. S. Rejestracja ta jest rzeczą konieczną ze względu na stwierdzone wypadki śledzenia uchodźców przez agentów nazistowskich. „Sidney Morning Journal“ stwierdza, że szereg dowodów przemawia za faktem, iż wśród uchodźców uwijają się szpiedzy niemieccy, którzy raportują władzom Rzeszy Niemieckiej o wszelkich poczynaniach i działalności uchodźców żydowskich i nie-żydowskich. Zdarzało się już — zaznacza dziennik — że bracia i siostry uchodźców, a nawet dalsi krewni, zostali w Niemczech zesłani do obozu koncentracyjnego za to, że uchodźca, przebywający w kraju odległym 12.000 mil od Rzeszy, wypowiedział kilka krytycznych słów o sytuacji w Niemczech.

Dr. ALFRED NOSSIG

LEONARDO —

rekonstrukcja geniusza wielostronności

W Rzymie zorganizowano w tych dniach pierwszą wszechstronną wystawę twórczości Leonarda da Vinci. Zadanie, jakie sobie tu postawiono: zebrać z całego świata wszystko bez wyjątku, co wyszło spod ręki Leonarda i co dotychczas się utrzymało, było tak trudnym, że wystawa nawet po otwarciu nie jest jeszcze kompletna. Brak np. dzieł tak kapitalnych, jak obrazy Leonarda znajdujące się w Luwrze paryskim. Luka ta nie przeszkadza jednak w uformowaniu sobie poglądu na charakter całokształtu twórczości Leonarda, a to właśnie jest głównym celem tej wystawy.

Urządzono ją w Mediolanie, owym mieście, w którym Leonardo spędził pewien okres swego życia a które tak obfituje w zabytki sztuki, że jeden z książąt medycejskich o nim powiedział: „Mediolan jest jakby karczoch; trzeba go spożywać liść po liściu". Należy to do planu wystawy, że otoczono ją żywym, plastycznym zobrazowaniem głównych środowisk, w których rozwijał się i działał Leonardo, które musiały wywrzeć głębsze wrażenie na jego umyśle. Odtworzono więc nie tylko Mediolan, jakim był za czasu Sforzów, ale też Florencję pod Medyceuszami, oraz główne współczesne pomniki architektoniczne innych miast włoskich. Rozwieszono gobeliny, na które spoglądał Leonardo i portrety wielkich mistrzów odrodzenia; ustawiono książki z biblioteki Leonarda i wybitne dzieła piśmiennictwa renesansowego.

Na tym tle łatwiej zrozumieć twórczość Leonarda, zwłaszcza w dziedzinie malarstwa. Skoro się jednak ogarnia działalność jego jako całość, odbiega on jednak od otoczenia i czasu swego, jakby jakiś gigant innego okresu.

Właśnie ta wystawa, dając kompletny przegląd wszystkich poczynań Leonarda pogłębia wrażenie, że ten mistrz odrodzenia był niejako prekursorem owego europejskiego typu uniwersalizmu, który występuje dopiero w XIX. i XX. wieku, a który rodzi się na gruncie nie sztuki wyłącznie, lecz też nauk przyrodzonych i techniki. Imię Leonarda zawsze już było synonimem uniwersalizmu. Lecz dopiero sprawozdania mediolańskie dają nam obraz ogromu tej wielostronności w zakresie naukowym. Zebrano tu pisma Leonarda o botanice, optyce, anatomii, mechanice, meteorologii, geologii i geografii. Wystawiono projekty jego architektoniczne i zrekonstruowano szereg maszyn oraz innych wynalazków tego „pierwszego inżyniera" XV. stulecia.

Ale i jako malarz dzięki wystawie tej Leonardo przedstawia się inaczej niż w konwencjonalnych podręcznikach historii sztuki, a nawet w monografiach. Nie napotkałem jeszcze na książkę o Leonardzie, w której by nie było stereotypowej uwagi, że Leonardo, jak na mistrza tego rozgłosu stworzył mało tylko obrazów, co się tłumaczy powolnością jego tworzenia, jego zajęciami inżynierskimi i t. d. Obecnie jednak, gdy nadesłano do Mediolanu obrazy Leonarda z Rzymu z Florencji, z Londynu i z galerii prywatnych, przekonano się, że i ta „pryncypalna" gałęź twórczości jego była nie tylko jakościowo, ale i ilościowo imponująca.

Należy tu zwrócić uwagę na okoliczność bardzo charakterystyczną. W kołach artystycznych opowiadają sobie anegdotę. Rubens spotkawszy się z Szekspirem, zwrócił się doń z zapytaniem": „Czy pan rzeczywiście sam napisał wszystkie te liczne dramaty swoje?" „A pan — odparł Szekspir — czy pan rzeczywiście namalował sam wszystkie swe obrazy?" Wiadomo, że nie tylko Rubens, ale i wielu innych sławnych malarzy, którym dobrze płacono, miało licznych pomocników. Leonardo nigdy nie był fabrykantem obrazów, bo nie zgadzało się to z jego szczytnym pojęciem o sztuce. Jeżeli trafnym jest zdanie, że „sztuka jest zmaterializowaniem ideałów lub zidealizowaniem materii", to Leonardo był artystą w tym najwyższym znaczeniu.

Inny jeszcze moment wystąpił jasno dzięki wystawie mediolańskiej. Pomimo całej wielostronności, w pierwszym rzędzie Leonardo był niedoścignionym rysownikiem; największym bezsprzecznie, jakiego ludzkość wydała dotych czas obok Dürera. Rysunek był właściwym dźwiękiem duszy jego, był dlań rodzajem pisma, środkiem dla oddawania nastrojów. W niczym może tak się nie odzwierciedla dusza Leonarda jak w tych jego rysunkach czarujących, nienagannych w linii, a przy tym miękkich, malowniczych.

Wielka doniosłość wystawy Leonarda polega w tym, że daje ona nam wyczerpujący obraz tego co natura sama nam przed oczy stawia jako jeden z najwyższych typów twórczości. Przed takim objawieniem krytyka milknie, tu należy korzyć się i uczyć. Jak pustymi wobec tych linii wiekuistych wydają się dyskusje i programy różnych grup modernistycznych.

Wiadomo, że malarze nowocześni zaprzeczali jakoby rysunek miał podstawowe znaczenie dla malarstwa. W Paryżu spotykałem wielu tych reformatorów, którzy z dumą o sobie mówili „Anch'io sono pittore!" i dowodzili, że istotą malarstwa są barwy, że „walory kolorystyczne" całkowicie zastępują rysunek. Dzieło Leonarda zaś jest wspaniałym, miarodajnym po wsze czasy potwierdzeniem słowa Ingresa: „Le dessin c'est la probité de l'art".

Do ulubionych twierdzeń „nowoczesnych", i to nie tylko artystów, ale i uczonych, należy teza, że nie powinno się rozpraszać, bawiąc się w wielostronność, że koncentracja i twórczość

(Dokończenie na str. 10-tej)

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Foldhornowej

92)

Większe gałęzie przemysłu nie były już kontrolowane wyłącznie przez jednego przedsiębiorcę; tworzyły się związki przemysłowców, na których czele stali dobrze opłaceni dyrektorowie. Wielkie grupy połykały mniejsze przedsiębiorstwa — pierwsze jaskółki zwiastujące trusty dwudziestego wieku.

Nic dziwnego, że wśród ogólnego dobrobytu, w czasokresie bezprzykładnych powodzeń i triumfów, firma „Hanson" płynęła na fali przypływu.

Rozeszła się pogłoska, że Hanson dostarcza papierosów członkowi rodu królewskiego. Skutkiem tej pogłoski wzrósł niebywale popyt na papierosy „Sekhet", które omal nie zaćmiły popularności cygar „Flor de Madura". Wytwórnia „Roscoe" nie mogła nadążyć z fabrykacją towaru a Katarzyna pracowała dzień i noc. Zdarzyło się raz, że zabrakło pracowników w sali eksportowej z powodu szerzenia się dziwnej epidemii, którą w kilka lat potem określono mianem influency. Przez trzy tygodnie Katarzyna przesiadywała w składzie aż do świtu, doglądając sama porządku i pracy. Nie było to konieczne, korzystała jednak chętnie z sposobności, by pracować aż do zupełnego wyczerpania mózgu i serca.

Przez cały ten czas z dala od zajęć, gdzieś poza nimi, stała Rozamunda, jej najdroższe wytchnienie po pracy. Znamiennym jednak jest fakt, że „Hansona" stawiała na pierwszym miejscu

W roku 1881. matka zaproponowała Katarzynie by zawarły spółkę. Emilia przekonywała Katarzynę, że teraz może się z nią bez szkody podzielić zyskiem. Georginia była już mężatką, a dochody, jakie ona sama wyciągała ze sklepu, przekraczają i tak w znacznej mierze jej zapotrzebowania. Prawda, Emilia jeździła teraz własnym powozem, skromną odkrytą jednokonką w lecie, krytą w zimie; prócz kucharki i pokojowej trzymała panienkę do towarzystwa. Jeździła do Badenu, piła wody, robiła coraz to nowe znajomości, przyjmowała w pierwszy czwartek każdego miesiąca, jadała późno obiad i przebierała się na wieczór nawet w dniach, w których zasiadała do stołu sama. Ten ostatni zwyczaj przyswoiła sobie ulegając namowom Georki.

Pierwszy wyjazd do Badenu, odłożony o rok z powodu katastrofy rodzinnej, okazał się doniosły w skutkach. Panie zaznajomiły się z oficerem królewskiej marynarki, panem Routledge. Był to kawaler po czterdziestce, dobrze ułożony, niezbyt inteligentny, a zarazem tak wspaniała partia o jakiej się nawet Georginii nie śniło. Wycofał się z czynnej służby i poświęcał swój czas polowaniom na lisy oraz hodowli rasowych psów. Poznali się za pośrednictwem wspólnych znajomych z hotelu. Od pierwszej chwili nie ulegało wątpliwości, że Georginia zrobiła konkietę. Nie była wprawdzie uczuciowo zaangażowana, zdawała sobie nie mniej sprawę z tego, że nadeszła w końcu sposobność, której oczekiwała tak niecierpliwie. Nie kosztowało jej wiele trudu, by go całkowicie pogrążyć.

Skoro była już zupełnie pewna swej zdobyczy, trzymała go przez tydzień w zawieszeniu, zwlekając z odpowiedzią. Powiedziała mu, że nie znosi brody, na co on biedaczysko udał się prosto do fryzjera i wrócił z dolną połową twarzy trupio pladą, a górną opaloną na brąz — nosił bowiem brodę przez dwadzieścia lat swej służby w marynarce. Takie uczucie, stwierdziła płacząc ze śmiechu, zasługuje na uczciwą nagrodę. Zanim wraz z Emilią opuściła Baden, ogłoszono zaręczyny. Georginia powróciła do Londynu z brylantowym pierścieniem na palcu i łysym jak kolano narzeczonym u boku.

Ślub odbył się z wiosną 1880 roku. Georginia stała się właścicielką obszernego domu w Sussex, mniejszego w Mayfair, pięknych dochodów i męża z koneksami w Debrett.

(C. d. n.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polska ogranicza handel z Trzecią Rzeszą

Warszawa, 27. 5. (g. m.) Jak się dowiadujemy, konferencja w Berlinie odnośnie do ustalenia wysokości plafonu eksportowego z Polski na najbliższy kwartał clearingowy oraz omówienia całokształtu spraw związanych z rachunkiem polsko-niemieckim, została zakończona.

W wyniku długotrwałych rokowań między przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego, plafon wywozu poszczególnych towarów polskich do Niemiec został przeciętnie zmniejszony o 40—50 proc., a plafon na wywóz drewna polskiego został zmniejszony o 55 proc.

Jak słychać, obrady miały miejscami charakter burzliwy. Przedstawiciele rządu niemieckiego usiłowali przekonać stronę polską, że wielomilionowe zamrożenia rozrachunkowe niemieckie mają charakter przejściowy. Strona jednak polska uważała, że utrzymywanie dotychczasowych ram kontyngentowych jest niemożliwe. Okazuje się, że poza dawnym wielomilionowym zamrożeniem z tytułu niemieckiego tranzytu przez Pomorze, zamrożenia niemieckie towarowe wynoszą 10 miln. zł., a zamrożenia czeskie przekraczają 20 miln. zł.

Należy dodać, że w konferencji berlińskiej wzięli udział poza przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu i Handlu również eksperci poszczególnych branż.

Będziemy mieli samochody francuskie

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wręczyło przedstawicielom Spółki Akcyjnej Wytwórnia Samochodów i Wyrobów Metalowych „Fablok" koncesję na montaż i produkcję samochodów francuskich Renault.

Koncesja upoważnia firmę „Fablok" do montażu w Polsce wszystkich typów osobowych oraz dużych typów ciężarowych samochodów Renault z motorem Diesla na ropę. Do czasu wybudowania przez firmę „Fablok" odrębnej fabryki samochodów na terenie C. O. P.-u, montaż samochodów francuskich odbywać się ma prowizorycznie w Zakładach Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie.

Pierwsze samochody francuskie z montażu krajowego mają się zjawić na naszym rynku jeszcze w lecie br.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr 47 z dnia 26 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Rozp. min. Przem. i Handlu z dn. 13 IV. br. wydane w porozumieniu z min. Roln. i R. R o sposobie powoływania komisantów koncesjonowanych, warunkach, jakim powinni odpowiadać oraz ich prawach i obowiązkach (poz 298);

4 rozporządzenia Min. Roln. i R. R. z dn. 10 bm.: o zwalczaniu raka ziemniaczanego, o tępieniu chwastów i szkodników roślin, o tępieniu gryzoniów polnych oraz o tępieniu korówki wełnistej (poz. 301-304).

Przemysł łódzki przeciw importowi z Niemiec

W ostatnich tygodniach daje się zauważyć w Łodzi ze strony wielu przemysłowców i kupców włókienniczych dążność do przeciwstawienia się eksportowi włókienniczemu z Niemiec do Łodzi. Eksport ten, pomimo istotnych zmian w stosunkach politycznych, rozwija się w dalszym ciągu, jakkolwiek — zdaniem sfer gospodarczych — nie uzasadniają go żadne istotne potrzeby naszego gospodarstwa.

Głównie import niemiecki dotyczy rynku galanteryjnego, natomiast w produkcji i handlu włókienniczo-manufakturowym został on już zlikwidowany. Import niemiecki na rynek galanteryjny w Łodzi dotyczy następniących towarów: maszyn pończoszniczych, maszyn dzianych, nici wszelkich gatunków, przędzy do robót ręcznych oraz pewnych artykułów z działu galanterii metalowej.

Jak twierdzą zainteresowani — wszystkie te artykuły mogą być produkowane w kraju w dostatecznej ilości, bądź też — ostatecznie — można je z łatwością nabyć na innych rynkach zagranicznych, z którymi gospodarstwo polskie związane jest w tej chwili mocniejszymi węzłami. M. in. zdaniem czynników zainteresowanych — bardzo poważny import maszyn pończoszniczych z Niemiec może być zastąpiony importem maszyn amerykańskich. Były już nawet w tym kierunku pomyślnie zakończone próby.

Import nici z Niemiec jest — według zgodnej opinii sfer przemysłowych — zupełnie zbędny i szkodliwy. Import ten opiera się na zasadach dumpingowych i wpływa niekorzystnie na sytuację mniejszego i średniego przemysłu niciarnego w kraju. Mówi się tutaj o zwiększeniu importu nici sowieckich, które już obecnie cieszą się na naszym rynku dużą popularnością. W ramach porozumienia gospodarczego polsko-sowieckiego — jak twierdzą zainteresowani — dało by się import nici z Rosji na tyle rozszerzyć, aby zlikwidować całkowicie import nici niemieckich.

Utrudnienia wizowe przy wyjeździe do Belgii, Francji i Finlandii

Jak wynika z informacyj sfer przemysłowych, nastąpiły w ostatnich miesiącach w niektórych konsulatach zagranicznych pewne zmiany w zakresie udzielania wiz. Odmiennie bowiem od dotychczasowej praktyki, placówki konsularne jak Belgii, Finlandii i Francji, żądają przy wyjeździe za granicę, aby termin ważności paszportu był dłuższy od okresu pobytu za granicą o 3 do 6-ciu miesięcy i tylko pod tym warunkiem udzielają wizy. Tak więc przy wyjeździe za granicę na 1 miesiąc do Belgii, paszport musi być ważny na okres przynajmniej 5-ciu miesięcy, do Finlandii na okres conajmniej 6-ciu miesięcy, a do Francji na 3 miesiące.

Podobny stan rzeczy miał miejsce także swego czasu przy wyjeździe do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i do Palestyny, lecz kwestia ta została w r. 1936 unormowana okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19. X. 1936 r. Nr. 80. Okólnik ten, normując generalnie kwestię powyższych krajów, określał wyraźnie, iż za paszporty wydane do Palestyny z okresem 6-cio miesięcznym należy przy wyjeździe na 1 miesiąc pobrać opłatę w wysokości stawki jednomiesięcznej, za paszport zaś wydany do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w wysokości zmniejszonej o 2 okresy miesięcznie.

O ile idzie o Belgię, Finlandię i Francję, to we wszystkich tych wypadkach wysokość opłat paszportowych może być ustalona indywidualnie przez Urząd Wojewódzki, przy czym stosowana jest zasada procentowego zwalniania w wysokości około 50 proc. w stosunku do całego okresu ważności paszportu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi dała wyraz opinii, iż w wypadkach, gdy okres paszportu ma być dłuższy od okresu pobytu za granicą, li tylko ze względów formalnych, wymaganych przez konsulaty wydaje się słusznym, aby pobierane były opłaty wyłącznie za okres faktycznego pobytu za granicą.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do Związku Izb o podjęcie kroków w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, celem uregulowania tej sprawy.

Leonardo — rekonstrukcja geniusza wielostronności

(Dokończenie z str. 9-tej)

wartościowa możliwe są tylko przez specjalizację. Przykład Leonarda podobnie jak Goethego i innych klasyków uniwersalizmu dowodzi, że każdy umysł twórczy powinien iść za głosem swego serca, gdyż natura formując różne typy, zmierza do różnych celów. Natura wielostronności wykluczać nie każe, stawia ją tylko na najwyższym, trudnym do osiągnięcia szczeblu. Patrząc na dzieło Leonarda jako najtrafniejsze uznać należy słowo Pindara: „S t a ń s i ę t y m, k i m j e s t e ś!"

Jak się Leonardo sam zapatrywał na to zagadnienie? Możemy to wnioskować z pewnych epigramatycznych słów jego. „Kto więcej umie — mówi Leonardo — ten więcej cierpi".

W jedynym sonecie, który Leonardo napisał, znajdujemy głęboką myśl, która rozmaicie może być interpretowana: Jako melancholijne wyznanie, że sam nie zdołał osiągnąć tego, do czego dążył — albo jako nauka dla tych, którzy wytykają sobie zbyt wysokie cele, do których nie dorośli:

„Chi non puo quel che vuol, quel che puo voglia" „Kto nie umie czego pragnie, niech co umie pragnie".

Przed monopolizacją importu owoców w Polsce

Zapowiedź utworzenia kartelu importerów owoców

Warszawa, 27. 5. (g. m.) Jak się dowiadujemy, postępują szybko naprzód prace, zmierzające do reorganizacji importu owoców.

Powołana z inicjatywy zainteresowanych sfer gospodarczych Komisja do szczegółowego opracowania zasad reorganizacji importu owoców i związanego z nim zagadnienia aukcji owocowych w Gdyni, opracowała projekt, który analizując przyczyny niedomagań importu owoców wskazuje następujące środki ich usunięcia:

1) Ustalenie listy importerów, któraby obejmowała kilkanaście (najwyżej 20) najpoważniejszych firm branży owocowej; 2) zorganizowanie importerów na zasadach umowy kartelowej; 3) utworzenie reprezentacji zorganizowanych importerów w formie 3-osobowego Komitetu zakupów, który miałby za zadanie:

a) dokonywać zakupów bezpośrednio u producentów, na rachunek reprezentowanych importerów, b) utrzymywać łączność między importerami, a zarządami przedsiębiorstw aukcyjnych, c) regulować stały dopływ towaru na aukcje owocowe w wysokości uwarunkowanej każdoczesnym zapotrzebowaniem rynku krajowego;

4) zobowiązanie importerów do sprzedaży towaru wyłącznie za pośrednictwem aukcyj owocowych w Gdyni, 5) dopuszczenie do zakupu na aukcjach tylko hurtowników owocowych z wyłączeniem importerów, 6) powierzenie Izbie przemysłowo-handlowej w Gdyni załatwiania spraw związanych z wydawaniem pozwoleń przywozu.

W ten sposób sprawdza się, niestety, nasza zapowiedź, że reorganizacja doprowadzi do monopolizacji importu owoców.

Jest to oczywiście pierwszy krok, za którym przyjdą następne...

Pogotowie zbrojne ważniejsze od parkanów

Aktualna sytuacja polityczna nałożyła na sfery gospodarcze szereg specjalnych zadań, których natychmiastowa realizacja wiąże się ściśle z dominującym postulatem polityki rządu, jakim jest wzmocnienie gotowości obronnej państwa.

Sprawne wykonanie przez przedsiębiorstwa tych zadań specjalnych, jak gromadzenie surowców, zapasów paliwa, zintensyfikowanie produkcji szeregu nowych artykułów itp. jest rzeczą dużego znaczenia. W tym kierunku jest więc prowadzona wśród warsztatów pracy odpowiednia akcja propagandowa, zmierzająca do skupienia całej uwagi i największego wysiłku przedsiębiorstw na tych pracach. Równocześnie zaś jest wysoce niepożądane absorbowanie przedsiębiorstw wypełnianiem w obecnym okresie obowiązków o charakterze wyraźnie drugorzędnym.

Sprawę tę podniósł ostatnio Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, który w memoriale, skierowanym do p. wicepremiera Kwiatkowskiego podkreślił, że takie wymagania władz administracyjnych, które dotyczą np. przebudowy parkanów, asfaltowania dziedzińców czy odnawiania fasad domów są całkowicie słuszne w okresie normalnych warunków pracy, lecz obecnie winny one zejść na plan dalszy wobec potrzeb chwili bieżącej, aby nie rozpraszać wysiłków życia gospodarczego, które powinny być skoncentrowane na ważniejszych zadaniach, jakie dziś ma ono do wypełnienia w związku z pogotowiem obronnym.

Praktyka wykazuje, iż interwencja organów administracji państwowej w zakresie parkanów i podwórek nie tylko nie uległa ostatnio złagodzeniu, lecz przeciwnie, w szeregu wypadków ujawniła nastawienie wysoce rygorystyczne, wobec którego nawet placówki gospodarcze, wykazujące najbardziej dobrą wolę, znajdowały się niejednokrotnie w sytuacji przymusowej.

Tego rodzaju rygorystyczne postępowanie niektórych władz administracji, zwłaszcza niższych stopni, pozostaje w rażącej sprzeczności z wymogami chwili, ponadto zaś koliduje w dużym stopniu z kierunkiem działania innych organów państwowych, których żądania w zakresie zwiększenia pogotowia obronnego traktowane być winny w sferze pierwszoplanowej. W tym stanie rzeczy zachodzi, zdaniem Związku Izb, konieczność dokonania pewnej koordynacji działania poszczególnych organów państwowych oraz przeprowadzenia odpowiedniej hierarchizacji ich wymagań.

O Tel Awiwie na Zjeździe Bałtyckim w Polsce

Warszawa, 27. 5. (g. m.) W tych dniach odbył się, jak już donieśliśmy, 5-ty Zjazd Bałtycki we Lwowie zorganizowany przez Naukowy Instytut Bałtycki. Zjazd, który skupił kilkudziesięciu wybitnych uczonych oraz paruset uczestników z kół gospodarczych i społecznych, obradował pod protektoratem wicepremiera i ministra skarbu p. inż. Kwiatkowskiego. W Zjeździe wzięli udział wysocy dostojnicy rządowi z wiceministrem skarbu Kożuchowskim i dyrektorem departamentu morskiego M. P. i H. Możdżeńskim na czele.

Przedmiotem obrad zjazdu było zagadnienie roli Gdyni i Gdańska jako portów polskich. Główny referat wygłosił prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych p. inż. C. Klarner n. t. „Gdynia jako ośrodek handlu morskiego Polski".

Stwierdził on m. in., że ogólne obserwacje nad rozwojem Gdyni, jako ośrodka handlowego, muszą doprowadzić do wniosku, że rozwój ten niewątpliwie wykazuje stały postęp, nie pozostaje jednak w należytym stosunku do ogólnego obrotu portowego. Dalszeześrodkowanie w Gdyni centrów dyspozycji naszego handlu zagranicznego, będące jeszcze sprawą przyszłości, musi być uważane za jeden z głównych czynników rozbudowy Gdyni, zarówno pod względem technicznym jak i organizacyjnym.

Prezes Klarner zwrócił też uwagę na zbyt mały udział w eksporcie ze strony Banku Polskiego, który powinien uprzystępnić Gdyni taniego kredytu.

W osobną grupę wyodrębnione zostały materiały, dotyczące roli portów morskich jako narzędzi polityki gospodarczej. Opracowania całokształtu tego ważnego zagadnienia podjął się prof. Edward Lipiński, dyr. Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, który wystąpił z ciekawym odczytem na ten temat.

Jeden z referatów („Gdynia jako ośrodek arbitrażu skór") wygłosił dyrektor Związku Przemysłowców w Krakowie dr T. Spitzer.

Z ramienia żydowskich sfer gospodarczych brał udział w zjeździe dyrektor Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej inż. J. Thon z Warszawy. W przemówieniu jego, z zainteresowaniem wysłuchanym przez Zjazd uwypuklona została rola i doniosłość handlu morskiego Polski z krajami Bliskiego Wschodu, szczególnie zaś z Palestyną. Nie jest przypadkiem, że właśnie we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego notujemy od szeregu lat rezultaty pozytywne dla polskiego handlu morskiego oraz bilansu handlowego. Bandera polska coraz częściej i coraz chętniej jest widywana w portach śródziemnomorskich szczególnie zaś w portach palestyńskich. Konieczność własnej bandery jest szczególnie doniosłą w okresach politycznego i gospodarczego naprężenia.

Mówca zwrócił uwagę na rolę, jaką odgrywa dla rynków blisko wschodnich port w Tel Awiwie, obchodzący w tych dniach trzylecie swego istnienia. Ten najmłodszy port świata korzysta przy swej rozbudowie z wielu doświadczeń swej starszej siostrzycy Gdyni. Jest ona dla niego pożądanym przykładem prężności gospodarczej i przez dłuższy czas będzie niezawodnie wzorem celowej i świadomej metody ekspansji gospodarczej.

Informator prawniczy

„CZYTELNICY „N. DZIENNIKA" SĘDZISZÓW MŁP."1) O ile zrozumieliśmy kartkę Panów, chodzi Panom o to, czy „rocznik" 1911 i 1912 podlega obowiązkowi zastępczej (a nie pomocniczej — jak to Panowie mylnie nazywają) służby wojskowej. Wymienione roczniki podlegają temu obowiązkowi Obowiązek zastępczej służby wojskowej trwa przez 6 lat po 6 dni rocznie 2) Zasadniczo mężczyzna, obowiązany do odbycia zastępczej służby wojskowej, a posiadający sklep, musi również służbę tę odbyć. Jeżeli jednak skutkiem spełnienia tego obowiązku musiałby on zamknąć sklep, a to mogłoby narazić jego rodzinę na ruinę, względnie na dotkliwe skutki — może on wnieść prośbę o zwolnienie z tego obowiązku.

„QUIDAM, KRAKÓW" Chodzi Panu o to, czy dokonywując zamiany swego mieszkania, podlegającego ochronie lokatorów, na inne w tym samym domu znajdujące się mieszkanie, będzie Pan mógł nadal korzystać odnośnie do nowego mieszkania z przepisów ustawy o ochronie lokatorów. Naszym zdaniem — nowe to mieszkanie nie będzie już podlegało ochoronie lokatorów, gdyż faktycznie mieszkanie to wynajmuje Pan dopiero dzisiaj, a wedle ustawy o ochronie lokatorów mieszkania, wynajęte po 31 grudnia 1937, nie podlega ją ochronie lokatorów. Uważamy, że tutaj nie pomoże Panu żadna deklaracja ze strony gospodarza.

„OBAWA PRZED GRZYWNĄ" 1) Chłopiec obnoszący stale i codziennie transparent reklamowy po ulicach miasta podlega ubezpieczeniu, jak każdy robotnik. 2) Ciągłość tej pracy ma wpływ na obowiązek ubezpieczenia w tym znaczeniu, że jeżeli ktoś czasem doryweczo jest przy tym zatrudniony, nie będzie podlegał ubezpieczeniu. 3) Okoliczność, że chłopiec ten zanosi również czasami paczki do klijentów, bynajmniej nie uchyla obowiązku ubezpieczenia 4) Ewentualnie tylko ciągła zmiana osoby mogłaby zwolnić Pana od ubezpieczenia.

„BEZRADNY 152.000" 1) Jeśli Urząd Skarbowy był w posiadaniu informacyj pisemnych, stwierdzających, że ilość zakupów, dokonanych przez Pana w r. 1937 wzrosła o więcej niż 25 procent w stosunku do obrotu za rok 1935, to miał podstawę do wyłączenia przedsiębiorstwa Pańskiego z ryczałtu na 1938 rok. Takie postanowienie o wyłączeniu z ryczałtu w zasadzie podlega zaskarżeniu — przypuszczamy jednak, że postanowienie to otrzymał Pan jeszcze w 1938 roku, wobec czego termin do wniesienia środka odwoławczego byłby już spóźniony 3) Wymiar, w ten sposób dokonany, można będzie obalić — przede wszystkim na tej zasadzie, że nie ma żadnego porównania pomiędzy tymi dwoma przedsiębiorstwami, a powtóre dlatego, że wymiar ten jest merytorycznie zbyt wysoki co Pan musi jednak w odwołaniu wykazać. 4) Należy powołać w odwołaniu m. in. dowody ze świadków, oraz poświadczeń firm, u których Pan zakupuje towary 5) Ponieważ zachodzi uzasadniona obawa co do objektywności biegłego, może Pan domagać się jego wyłączenia. Zwracamy jednak uwagę, że prośba o wyłączenie musi być należycie umotywowana i nie może zostać złożona w sposób lekkomyślny. 6) T. zw. „opinia miasta" nie może stanowić absolutnie podstawy wymiaru. 7) Dobrze by było, ażeby Pan załączył do odwołania wyciągi z kont i poświadczenia dostawców odnośnie do dokonanych zakupów w r. 1939. Może to w każdym razie być ważną wskazówką przy ustalaniu wymiaru i wpłynąć na jego odpowiednie obniżenie.

„P. JOEL PACHLIK, CZYTELNIK „N. DZ." 1) Skoro pożyczka została wyraźnie udzielona bez zapłaty odsetek i obliczenie wzajemne stron ustaliło w grudniu 1938 powyższą zaległość na 700 zł. nie może obecnie Pański przeciwnik domagać się zapłaty odsetek, wzgl. podwyższenia długu. 2) W sądzie powinien Pan zarzucić przedwczesność pozwu, albowiem wedle umowy stron pożyczka miała być spłacona w ratach, które Pan faktycznie w należytym terminie płaci. 3) Ważnym zarzutem jest również i to, że na Pańskie kilkakrotne propozycje co do całkowitej zapłaty pożyczki odpowiedział Panu pożyczający, że może Pan pożyczkę zwrócić, kiedy Pan będzie mógł. 4) Ewentualnie może się Pan domagać rozłożenia długu przez Sąd na raty z powodu takiej zmiany Pańskich stosunków majątkowych na gorsze, której Pan przy zawarciu umowy przewidzieć nie mógł.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 24 m
28	Zachód słońca 19 g 18 m
NIEDZIELA	10 Siwan 5699

Przed ogólnopolskim zjazdem geografów w Krakowie

Dziś o godz. 10-tej w Instytucie Geograficznym U. J., rozpoczyna swoje obrady 8 zjazd polskich nauczycieli geografii.

Głównym przedmiotem obrad będą sprawy poświęcone obronności państwa. Inauguracja zjazdu połączona będzie z wykładem prof. Stanisława Pawłowskiego na temat „Geografia a obronność państwa“.

W drugi dzień odbędą się wycieczki na Śląsk południowy oraz do Rożnowa i Mościc.

W zjeździe tym naukowo-zawodowym, zapowiedziało swój udział ponad 300 uczestników z całej Rzeczypospolitej.

Otwarcie IX Lotu Połdn.-zach. Polski

Wczoraj przybywały do Krakowa samoloty, zgłoszone do 9-go Lotu Południowo - Zachodniej Polski.

Udział zgłosiły: Aeroklub Gdański 3 samoloty, Lubelski 2, Podlasko-Poleski 1, Pomorski 2, Śląski 3, Warszawski 3, Wileński 3, oraz Krakowski 6 samolotów.

O godz. 18 nastąpiło otwarcie zawodów, które trwać będą przez niedzielę i poniedziałek, w którym to dniu nastąpi zakończenie zawodów i wręczenie nagród.

W poniedziałek po południu odbędą się ponadto popisy szybowcowe i lotnicze na samolotach sportowych i akrobacyjnych na lotnisku w Czyżynach. Dla publiczności uruchomione zostaną autobusy spod Barbakanu od godz. 13, które kursować będą na lotnisko cywilne w Czyżynach. Nadto z dworca głównego odjedzie pociąg o godz. 13.50 z dodatkowymi wagonami, a w razie zwiększonego napływu publiczności odjedzie pociąg nadzwyczajny.

Zjazd obwodowych inspektorów pracy i inżynierów bezpieczeństwa pracy Z. U. S.

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Władysława Dubowika przy udziale delegata Ministerstwa Opieki Społecznej radcy Puławskiego oraz kierownika sekcji bezpieczeństwa pracy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odbył się w Krakowie zjazd obwodowych inspektorów pracy z terenu województwa krakowskiego oraz wszystkich inżynierów bezpieczeństwa pracy Z. U. S.

Tematem obrad było skoordynowanie działalności inspekcji pracy z inspektorami bezpieczeństwa pracy ZUS w sprawie walki z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy oraz zwalczania chorób zawodowych.

Podczas 3-godzinnych wyczerpujących obrad uzgodniono szereg zasadniczych też współpracy.

Tydzień P. W. K.

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie Tydzień Przysposobienia Kobiet do obrony kraju.

Po nabożeństwie w katedrze wawelskiej przed południem w Rynku Głównym przed wieżą ratuszową z wyniosłej trybuny przedstawiciele wojska i władz państwowych odebrali wielką b. piękną przedstawiającą się defiladę oddziałów kobiecego P. W. Za długą kolumną oddziałów P. W. postępowały oddziały kobiecego Czerwonego Krzyża w ekwipunku sanitarnym. Defiladę zamykał oddział cyklistek.

W godzinach popołudniowych odbył się staraniem hufców żeńskiego P. W. wielki kiermasz. Równocześnie przeprowadzona zostaje zbiórka na cele Wojskowego Przysposobienia Kobiet

Postępowanie w sprawach zasiłków wojskowych

Zarząd Miejski m. Krakowa podaje do wiadomości, że rodziny rezerwistów powołanych do czynnej służby wojskowej na ćwiczenia mogą ubiegać się o przyznanie im zasiłków bezpośrednio po odejściu powołanych do wojska.

W tym celu, osoby uprawnione do pobierania zasiłków, winny zgłaszać się w Zarządzie Miejskim — Wydział Wojskowy — po odnośne druki i wnosić prośby o przyznanie im zasiłku, którego wypłata będzie następowała regularnie w okresach 2 tygodniowych z dołu.

19 wypadków krztuśca w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 21. V. do dnia 27. V. 1939 następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płonica 11, dur brzuszny 4, krztusiec 19, zimnica 1, róża 2.

Śmierć pod kołami pociągu

Z pociągu osobowego nr. 420 usiłował wyskoczyć na przystanku kolejowym Węgrzce Wielkie Nazimek Andrzej, (lat 23) z Podłęża. Nazimek dostał się pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki zostały zupełnie zniekształcone.

—oo—

Rozwiązanie Hilfsverein der Juden in Deutschland

Paryż, 27. 5. ŻAT. Z Berlina komunikują: Reichsvertretung der Juden in Deutschland donosi, że dla ujednolicenia działalności w zakresie emigracji żydowskiej Hilfsverein der Juden in Deutschland został wcielony do wydziału emigracyjnego Reichsvertretung. Poradnie dla emigrantów są kierowane przez dra Paula Eppsteina i panią prof. Corę Berliner. — Dokonana fuzja stanowi zamknięcie 40-letniej działalności wielce zasłużonego związku Hilfsverein. Dr Paul Eppstein jest wybitnym socjologiem. Prof. Cora Berliner stała przez szereg lat na czele niemieckiego urzędu statystycznego i była profesorem statystyki na akademii dla pedagogów szkół zawodowych.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po południu o godz. 3.30, baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło“. Wieczorem po cenach zniżonych świetna komedia M. Laszlo „W perfumerii“ w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, występującego w głównej roli męskiej. „W perfumerii“ powtórzone będzie we wtorek. — Jutro w poniedziałek po południu „Obrona Ksantypy“ komedia L. H. Morstina w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. Wieczorem po cenach zniżonych „Adrianna Lecouvreur“ w reżyserii W. Radulskiego z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia W. Szekspira pt. „Jak wam się podoba“ w inscenizacji i reżyserii Wacława Radulskiego.

— „DZWONNIK Z NOTRE DAME“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Wielkie widowisko muzyczne „Dzwonnik z Notre Dame“ Wiktora Hugo wystawiona przez Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt). Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.15 pop. (po cenach zniżonych) i 8.45 wiecz. Bilety do nabycia od godz. 11-ej rano przy kasie teatru, Bocheńska 7.

— WIECZÓR N. NACHBUSZA. We środę 31 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w salach Żyd. Tow. Teatralnego (Stolarska 9) wieczór recytacyjny Noacha Nachbusza, jednego z czołowych aktorów pierwotnej Trupy Wileńskiej. Wieczór zagają Beer Horowitz i H. Weber.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop. „Zaczarowane koło“, godz. 8 wiecz.: „W perfumerii“.

Poniedziałek, godz. 3.30 pop.: „Obrona Ksantypy“, godz. 8 wiecz.: „Adrianna Lecouvreur“

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Niedziela i poniedziałek: godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz. „Dzwonnik z Notre Dame“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA“: „Trzy serca“ (Barszczewska, Pichelski i Zelwerowicz).
APOLLO: „Panna Ewa“ (Claudette Colbert).
ATLANTIC: „Mściciele“ (Loretta Young) i „Dwaj rywale“ (Clarc Gable, Myrna Loy).
LOPP: „Florian“ i „Wesoło żyjemy“.
PROMIEŃ: „Tajemnice Morza Czerwonego“ (Harry Baur) i „Na drapaczu chmur“.
SCALA: „Naokoło świata za 25 centimów“ (Fernandel.)
SZTUKA:: „Prawo prof. Lindsaya“ (Edward C. Robinson).
„ŚWIT“: „Ukochany“ (Charles Boyer, Irena Dunne).
UCIECHA: „Patrol na pustyni“ i „Zakochani wrogowie“.
WANDA: „Podwójne wesele“ (Myrna Loy) i „Brat diabła“ (Flip i Flap).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 27 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona i biała 22.25—22.50, zbierana 21.25—21.50, żyto standart I 15.65—15.85, standart II 15.10—15.30, jęczmień jednol. 18.25—19.25, przemiałowy 17.25—17.75, pastewny 16.50—16.75, owies niezadeszcz. 19—19.25, standart I lekko zadeszcz.) 17.75—18.25, standart II (zadeszczony dop.) 17.25—17.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.50—44.50, wyciągowa 35 proc. 40.50—43.50, gat. I. 50 proc. 38.50—40, gat. IA 65 proc. 34.50—36.50, gat. II 35-65 proc. 32.25—34.25, gat. II 50-60 proc. 30.50—32, gat. II 50-65 proc. 29.75—36.25, g. II. 60-65 proc. 24—24.50, pastewna 14.75—15.25. razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23.75—24.25, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 12—12.25, średnie 11.25—11.50 żytnie standartowe 12—12.25, jęczmienne 12.25—12.50. Obroty i deneje: pszenica 29 spokojna, żyto 147 spokojna, jęczmień bez obrotów, spokojna, owies 14 spokojna. Ogólny obrót 691 ton, tendencja ogólna spokojna.

Zmarł naczelny rabin żydów sefardyjskich w Palestynie

Jerozolima, 27. 5. ŻAT. W 84 roku życia zmarł dziś sefardyjski naczelny rabin Palestyny, Jakub Meir. Rabin Meir urodził się w Jerozolimie i od pierwszych lat swej działalności rabinicznej zmierzał do zjednoczenia Żydów sefardyjskich i aszkenazyjskich, to też już przed laty zdołał doprowadzić do powstania takiej zjednoczonej gminy w Jaffie. W roku 1888 należał do założycieli szpitala żydowskiego w Jaffie, ostatnio stał na czele szeregu instytucji dobroczynnych, domu sierót i t. p.

W roku 1906 rabin Meir objął stanowisko chachama baszy żydostwa sefardyjskiego w Palestynie. Opuścił on w roku 1907 Palestynę i do roku 1920 piastuje godność naczelnego rabina Salonik. W roku 1920 ponownie obejmuje stanowisko naczelnego rabina sefardyjskiego, które piastował do ostatniej chwili. Naczelny rabin Meir cieszył się w Palestynie powszechnym szacunkiem, był też kawalerem francuskiej Legii Honorowej.

„Ostrzeżenie" Keit Roacha...

Jerozolima, 27. 5. ŻAT. Komisarz okręgu jerozolimskiego, Keit Roach zwrócił się w imieniu rządu do gminy żydowskiej w Jerozolimie z ostrzeżeniem, że jeżeli nadal odbywać się będą demonstracje na ulicach Jerozolimy, będą one rozpraszane przez policję, przy czym godziny otwarcia sklepów będą ograniczone.

Londyn, 27. 6. ŻAT. Prasa londyńska donosi, że rząd nie zamierza wyciągnąć konsekwencji dyscyplinarnych w stosunku do członków stronnictwa konserwatywnego, którzy głosowali przeciwko Białej Księdze. Jak informują, również dwaj ministrowie, a mianowicie minister wojny, Hore Belisha (jak już donieśliśmy — Red.) i minister zdrowia, Elliot wstrzymali się od głosowania w sprawie Białej Księgi.

Socjaliści angielscy wzywają do otwarcia bram Palestyny dla mas żydowskich

Londyn, 27. 5. ŻAT. Niezależna Partia Pracy wydała odezwę w języku hebrajskim i arabskim która nawołuje żydowskich i arabskich robotników i chłopów, aby położyli kres nienawiści narodowej między masami żydowskimi i arabskimi. Odezwa opatrzona jest podpisami wybitnych działaczy socjalistycznych w Anglii, uzasadnia też konieczność otwarcia bram Palestyny dla mas żydowskich, prześladowanych przez faszyzm i szukających schronienia. Odezwa ta ma być kolportowana również w Palestynie.

Arabowie atakują budynki rządowe w Safed

Jerozolima, 27. 5. ŻAT. W Safed rozegrały się poważne zajścia, w wyniku których proklamowano na 48 godzin stan wyjątkowy w arabskiej dzielnicy tego miasta. Tłum Arabów w ciągu półtora godziny atakował budynki rządowe, strzelając z karabinów i rzucając bomby. Napastnicy arabscy zostali rozproszeni dopiero po nadejściu posiłków wojskowych. Na arabską dzielnicę Safedu oraz na wsie okoliczne nałożono karę zbiorową 620 funtów.

Niemcy narzucają ustawodawstwo antyżydowskie w Czechach

Londyn, 27. 5. ŻAT. Jak informują, premier Hacha przyjęty został przez v. Neuratha, który ponownie wyłuszczył dezyderaty Niemiec w sprawie ustawy antyżydowskiej. Hacha konferował później z przewodniczącym komitetu, który przygotowuje projekt tej ustawy. Jak są dzą, rząd czeski uczyni zadość żądaniom niemieckim.

Ukaranie butnych Teutonów

Warszawa, 27. 5. (Sin) Majątek hr. Potockiego w Pomorzanach dzierżawi Niemiec, Ginter. Na apel zarządu miejskiego w Pomorzanach o zadeklarowanie na P. O. P., Ginter odpowiedział ordynarnie. Starostwo w Zborowie ukarało butnego Niemca grzywną 500 zł.

Ze Strzelna donoszą: Niemiec Mutschler przybył do zakładu fryzjerskiego i na prośbę, skierowaną do niego w języku polskim, aby zaczekał na swą kolejkę, zaczął wymyślać i lżyć naród i państwo polskie. Wszczęto przeciwko niemu śledztwo.

Sąd Okręgowy w Grodnie skazał Niemca Borta na 3 lata więzienia za danie strzałów do Polaka za to, że ten zapytał, czy Borta jest Polakiem czy Niemcem. Drugi Niemiec, który zranił 6 osób, niejaki Foerster, skazany został na 6 lat więzienia.

—o—

WYKUPUJCIE SZEKEL!

Obrady komisyj

Warszawa, 27. 5. PAT. W dn. 26 bm. komisja kontroli długów państwa pod przewodnictwem sen. inż. Czesława Klarnera badała długi wewnętrzne i zagraniczne państwa, oraz udzielone przez państwo gwarancje finansowe według stanu na dzień 1 kwietnia rb. W wyniku kontroli komisja zatwierdziła wykazy długów i gwarancyj i postanowiła je ogłosić w najbliższym numerze „Monitora Polskiego".

Warszawa, 27. 5. PAT. Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przyjęła dzisiaj dwa projekty ustaw złożonych przez pos. Jahodę Żółtowskiego. Pierwszy z projektów nowelizujący rozporządzenie o izbach rzemieślniczych likwiduje dotychczasową powszechność wyborów do izb rzemieślniczych a przesuwa cały ciężar wyborów na cechy i inne organizacje rzemieślnicze. Projekt w ten sposób daje zorganizowanym i uspołecznionym jednostkom wpływ na wyraz samorządu rzemieślniczego. Według przyjętego projektu uprawnionym do głosowania jest obywatel polski w wieku od lat 24 prowadzący samoistne rzemiosło lub posiadający koncesję na prawo prowadzenia przedsiębiorstwa i jest członkiem cechu. Wybranym do izby rzemieślniczej może być tylko samoistny rzemieślnik w wieku od lat 30 mający tytuł mistrza i posiadający prawo kształcenia uczniów. Poza tym według przyjętego projektu zarząd związku lub izb rzemieślniczych, który dotychczas pochodził z nominacji ministra Przemysłu i Handlu będzie obecnie wybierany przez radę związku i dzięki temu samorząd rzemieślniczy zyskuje większe znaczenie. Zaznaczyć przytym należy, że wprowadzone zmiany są zrealizowaniem dawno wysuwanych postulatów przez rzemiosło.

Ze względu na dłuższy okres czasu niezbędny do opracowania nowej ordynacji wyborczej do izb rzemieślniczych jak i ze względu na konieczność dokonania rejestracji cechów uchwalono drugi projekt ustawy upoważniający ministra Przemysłu i Handlu do przedłużenia kadencji izb rzemieślniczych.

Wielkie rozgoryczenie żołnierzy niemieckich z powodu brutalnego traktowania

Mnożą się wypadki dezercji i ucieczki do Polski

Warszawa, 27. 5. (Sin) Oprócz ludności cywilnej, uciekającej z Czech do Polski, w ostatnich czasach zdarzają się co raz częściej ucieczki policjantów i wojskowych niemieckich. Opowiadają oni, że z zamiarami ucieczki nosili się od dawna, lecz surowa dyscyplina i system szpiegowski uniemożliwiły im wykonanie tych zamiarów. Wśród żołnierzy niemieckich panuje wielkie rozgoryczenie z powodu brutalnego postępowania oficerów i bardzo złych warunków odżywiania. Silne przygnębienie doprowadza często do wybuchów niezadowolenia i buntu, czego najlepszym dowodem jest fakt, że byli dywersanci czescy, należący do terrorystycznej organizacji, uciekają masowo z Czech do Polski.

Katowice, 27. 5. (P). Oprócz ludności cywilnej, uciekającej z „Protektoratu" do Polski, w ostatnim czasie można zanotować stale ucieczki policjantów i wojskowych b. republiki czechosłowackiej. Uciekinierzy opowiadają o wielkim niezadowoleniu w wojsku, lecz każdy objaw niezadowolenia jest krwawo tłumiony. Wszyscy są przekonani, że przyszła wojna zakończy się druzgocącą klęską Niemiec i wtedy przyjdzie oczekiwana wolność.

Działalność szpiegowska w Szwajcarii przybiera na sile

Bern, 27. 5. PAT. Działalność szpiegowska na terenie Federacji Szwajcarskiej w ostatnich czasach przybrała na sile. Prokurator federalny zwrócił się z apelem do ludności, ostrzegając ją przed działalnością agentów obcego wywiadu, wciągających do współpracy młodzież szwajcarską obojga płci. W zakończeniu apelu prokurator federalny przypomina o surowych karach, jakie czekają winnych działalności szpiegowskiej.

* * *

Bern, 27. 5. PAT. Władze aresztowały radiotelegrafistę na lotnisku w Duebendorf oraz jego małżonkę pod zarzutem szpiegostwa.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Żydzi śląscy protestują przeciwko Białej Księdze

Katowice, 27. 5. ŻAT. Konsul angielski w Katowicach przyjął delegację Żydów z Zagłębia i Śląska, którzy wręczyli mu memoriał protestacyjny przeciwko Białej Księdze. W imieniu Żydów z Zagłębia przemawiał rabin Hager, w imieniu Żydów śląskich rabin karowicki dr. Vogelmann i dr Rapaport oraz rabin chorzowski dr Kohlberg. Konsul oświadczył, że Anglia pragnie pokoju na Bliskim Wschodzie i przyrzekł przesłać memoriał do Londynu.

Eksport na Daleki Wschód

Katowice 27. 5. (K) W dniu 1 czerwca br. odwiedzi Izbę Przemysłowo-Handlową w Katowicach p. Konrad Nawra desygnowany na kierownika jednej z placówek konsularnych na Dalekim Wschodzie. W związku z tym Izba katowicka organizuje szereg konferencyj, na których omówiona będzie z p. konsulem Nawrą sprawa eksportu różnych działów przemysłu śląskiego. Zainteresowani eksporterzy śląscy mogą zgłosić się telefonicznie do referatu eksportowego Izby najpóźniej do dnia 30 bm.

Ostateczny wynik wyborów w Sosnowcu

Sosnowiec, 27. 5. (K) W dniu wczorajszym, główna komisja wyborcza do Rady Miejskiej w Sosnowcu zakończyła obliczenia. Ostatecznie PPS. uzyskała 25 mandatów, O. Z. N. — 14 mandatów, Żydowski Blok Gospodarczy 7 mandatów i Bund 2 mandaty. Z Żydowskiego Bloku Gospodarczego weszło 3 syjonistów: dr Melodysta, dyr. Lejzerowicz i adw. Fruchs, 2 mizrachistów: Z. Kożuch i M. Windman, rewizjonista B. Majerczyk i przedstawiciel drobnych kupców, H. Oliner.

—oo—

Polska—Belgia 3:3

Łódź, 27. 5. Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Belgia, który odbył się w dniu dzisiejszym w Łodzi, zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1).

Budżet m. Warszawy uchwalony

Warszawa, 27. 5. (A). Zgodnie z naszym przewidywaniem, został dziś nad ranem uchwalony budżet miasta Warszawy. Jeszcze przed głosowaniem wygłosił przemówienie adwokat Paschalski w imieniu klubu Ozonu. Nieoczekiwanie poruszył on sprawę antyżydowskich rezolucyj, uchwalonych przez komisję budżetowo-finansową i zaproponował, aby wnioski te przesłano z powrotem do komisji regulaminowej dla ponownego opracowania. Propozycję tę zrozumiano jako chęć skłonienia PPS do oddania głosu za budżetem. Wniosek ten został uchwalony, tak, że rezolucje o charakterze antyżydowskim prawie nie były głosowane. Następnie złożyli deklaracje przedstawiciele poszczególnych klubów. PPS głosowała za budżetem, zapowiadając jednocześnie ostrą akcję o spełnienie programu zamorządowego oraz składając rezolucję, domagającą się wyboru zarządu miejskiego, reprezentującego wolę mieszkańców Warszawy. Przeciwko budżetowi głosowało Stronnictwo Narodowe, żydowscy radni i Bund za budżetem Ozon, ONR. i P. P. S.

Stany Zjednoczone rewidują ustawę o neutralności

Nowy Jork, 27 5. PAT. „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Hull zwołał posiedzenie członków komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, na którym omawiana była sprawa rewizji ustawy o neutralności. Dwaj notoryczni przeciwnicy rewizji tej ustawy, a mianowicie republikanin Fish ze stanu New York i Tinkman, demokrata ze stanu Massachussets, nie przybyli na to posiedzenie. „N. Y. Times" dowiaduje się, że Hull przedstawił zebranym wytyczne rządu Stanów Zjednoczonych w sprawach rewizji ustawy o neutralności i zmiany klauzuli zakazu wywozu broni.

Francja odpowie na wyzwanie jak w roku 1914

-- stwierdza min. Bonnet

Paryż, 27. 5. (t). Minister spraw zagr. Bonnet wygłosił przemówienie na bankiecie, zorganizowanym przez komitet „francuskiego tygodnia handlu zagranicznego". W przemówieniu tym Bonnet m. in. powiedział, że w ciągu ostatnich miesięcy sojusz francusko-angielski został wzmocniony, W. Brytania udzieliła swych gwarancyj nie tylko nad Renem, ale i nad Wisłą. Układ francusko-turecki i układ z Sowietami są bliskie zawarcia.

Francja pragnie pokoju, ale gdyby narzucono jej z zewnątrz największą ofiarę, wszyscy Francuzi odpowiedzieliby na to wyzwanie tak jak to uczynili w r. 1914.

Manifestacja profrancuska emigrantów włoskich

Strasburg, 27. 5. PAT. Włoska emigracja polityczna, osiadła we Francji, daje publiczny wyraz swym poglądom demokratycznym i przywiązaniu do Francji. Ostatnio jedna z takich manifestacji miała miejsce w Rombas (wschodnia Francja), a to z okazji ofiarowania sztandaru towarzystwu przyjaźni francusko-włoskiej. Przewodniczący towarzystwa, były poseł do parlamentu p Tonello, w przemówieniu swym uwypuklił te momenty w historii obu narodów, które łączyły Francję i Włochy. Zdaniem p. Tonello w chwili obecnej nie ma istotnych powodów i poważniejszych przyczyn do nieporozumienia między dwiema siostrami łacińskimi. Następny mówca — emigrant, w zakończeniu swego przemówienia, wzniósł okrzyk na cześć gościnnej ziemi francuskiej.

Domysły prasy paryskiej

Jak zareagują państwa osi na akcję mocarstw demokratycznych?

Paryż, 27. 5. (t) W kołach politycznych Paryża, które są przeświadczone, że tydzień nadchodzący przyniesie sfinalizowanie rokowań między Londynem, Paryżem i Moskwą oraz między Paryżem i Ankarą, główne zainteresowanie koncentruje się obecnie na ewentualnej ripoście osi Berlin—Rzym na te układy.

W kołach dziennikarskich Paryża i na łamach prasy paryskiej pojawiły się już dziś informacje i rozważania przewidujące, że Berlin i Rzym mogą odpowiedzieć na wyniki akcji dyplomatycznej Londynu i Paryża albo przez wypowiedzenie układu śródziemnomorskiego przez Włochy, albo przez ogłoszenie w Berlinie, że akcja Bonnet—Ribbentrop z 6 grudnia ub. r., proklamująca granice francusko-niemieckie nad Renem, jako ustalone przestaje być dla Niemiec obowiązująca. Tę ostatnią ewentualność rozważają koła polityczne paryskie z najzupełniejszą obojętnością, przypominając, że po ostatniej operacji niemieckiej, dokonanej nad Czecho-Słowacją, deklaracja ta już właściwie straciła swe podstawy i że minister spraw zagranicznych Bonnet na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sam skonstatował, iż agresywna akcja niemiecka deklarację tę przekreśliła jednostronnie.

Na temat ewentualnego wypowiedzenia ukła du śródziemnomorskiego między Rzymem i Londynem w kołach paryskich twierdzą, że Rzym oparł się stanowczo wszelkim naciskom Berlina w tym kierunku.

Jako ewentualna odpowiedź niemiecka na akcję francusko-angielską brana jest zatem pod uwagę sprawa mocnego nacisku osi Berlin—Rzym na Hiszpanię w celu skłonienia jej do przystąpienia do paktu antykominternowskiego, by w ten sposób zamanifestować wzmożenie się na siłach osi.

Jednocześnie krążą w Paryżu pogłoski, że podjęta w ostatnich czasach akcja dyplomatyczna niemiecka w Tokio, zmierzająca do przekształcenia paktu antykominternowskiego na sojusz wojskowy, nie dała wyników pozytywnych.

Posiedzenie gabinetu francuskiego

Paryż, 27. 5. (t) Rada ministrów rozpoczęła swe obrady dzisiaj rano o godz. 10-tej.

Po zakończeniu posiedzenia min. Sarraut odczytał komunikat, stwierdzający, że obrady były całkowicie poświęcone expose ministra spraw zagranicznych Bonneta na temat całokształtu zagadnień polityki zagranicznej.

Marsz. Petain nie porzuci stanowiska ambasadora w Hiszpanii

Bayonne, 27. 5. (t) Marszałek Petain na przyjęciu zorganizowanym przez federację b. kombatantów zaprzeczył pogłoskom, jakoby miał porzucić swe stanowisko ambasadora w Hiszpanii.

„Nie opuszczę swego stanowiska" powiedział marsz. Petain, dopóki sytuacja nie zostanie całkowicie wyjaśniona".

Protest francuski w Szanghaju

Szanghaj, 27 5. (t). Dowódca francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie, wiceadmirał Decoux, złożył energiczny protest japońskim władzom morskim w Szanghaju przeciwko zatrzymaniu przez Japończyków francuskiego parowca „Aramis" w dniu 24 maja u wybrzeży chińskich.

—oo—

Prasa niemiecka „dementuje" wiadomości o zalaniu linii Zygfryda

Berlin, 27. 5. PAT. Na znak dany z góry, cała prasa niemiecka rozpoczęła w dniu dzisiejszym dementowanie wiadomości z zagranicy, o zalaniu części niemieckich fortyfikacyj zachodnich przez powódź na Renie. Informacje te drogą radiową dostały się do wiadomości opinii niemieckiej, to też obecnie prasa niemiecka stara się przedstawić je jako nieprawdziwe, lub przynajmniej wykazać, że są one grubo przesadzone lub rozdmuchane.

Ponad 40 miliardów rubli na zbrojenia

Ryga, 27. 5. Wedle wiadomości z Moskwy, piątkowe posiedzenie Rady Związku i Rady narodowościowej (obu izb parlamentu sowieckiego), które obradowały odrębnie, było poświęcone sprawie zwiększenia wydatków na rzecz obrony narodowej. Preliminarz obecny wynosi 40 miliardów 885 milionów rubli, wobec 23 miliardów 150 milionów w roku ubiegłym.

Wyrok w procesie niewidomego masażysty

Lwów, 27. 5. (B.) Od kilku dni toczył się we Lwowie proces niewidomego masażysty Soboty, oskarżonego o dostarczenie swej nieuleczalnie chorej żonie trucizny. Proces ten wywołał we Lwowie wielkie zainteresowanie. Dziś zapadł wyrok, mocą którego Sobołta został skazany na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Bł. p.

LOLA LACHSOWA

ŻONA LEKARZA

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 27 maja 1939 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 29 maja b. r., o czym zawiadamia

RODZINA

Godzina pogrzebu podana będzie na klepsydrach. Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

Turcja zatrzasnęła bramę do Azji przed naporem niemieckim

Interesujący wywiad z min. Saradżoglu

Paryż, 27. 5. PAT. Specjalny wysłannik dziennika „Paris-Soir" Filip Barres nadesłał z Ankary sprawozdanie z obszernej i bardzo interesującej rozmowy z tureckim ministrem spr. zagr. Saradżoglu. W rozmowie min. Saradżoglu, charakteryzując politykę turecką przypomniał, że Kemal Ataturk po zlikwidowaniu systemu kapitulacyj europejskich w Turcji pragnął współpracy z mocarstwami zachodnio-europejskimi, godząc się przy tym całkowicie z nową sytuacją wytworzoną po wojnie światowej na Morzu Śródziemnym t. zn. przewagi Anglii i Francji na tym morzu. Wkrótce jednak pewne inne mocarstwo zaczęło okazywać dążenia do zmiany tej sytuacji na Morzu Śródziemnym i do zajęcia stanowiska, zajmowanego poprzednio przez Francję i Anglię. Turcja, która dążyła do równowagi sił na tym terenie zaczęła podejmować środki ostrożności zawierając układ bałkański i zacieśniając stosunki z Rosją. Ostatnio gdy Niemcy próbowały narzucić Rumunii układ handlowy, min. Saradżoglu zaprosił min. Gafencu do Stambułu i zapewnił go o pomocy tureckiej w razie potrzeby. Następnie doszło do operacji włoskiej w Albanii. Turcja zdawała sobie sprawę z tego, że akcja ta ma charakter czysto strategiczny i wobec tego dla swej obrony musiała podjąć także pewne zarządzenia strategiczne.

W dalszym ciągu Saradżoglu wyraził opinię, iż wrazie wybuchu wojny i w wypadku, gdyby mocarstwa osi chciały zwrócić swój główny wysiłek przeciwko Francji, to musiałby mieć pewność, że osiągną zwycięstwo w ciągu dwóch miesięcy. Gdyby mocarstwa osi sądziły, że nie zdołają zmiażdżyć Francji w ciągu tego okresu czasu, to muszą sobie zabezpieczyć rezerwy przez opanowanie Azji mniejszej i w tym celu musiałaby przejść przez Bosfor. W tej sytuacji — oświadczył min. Saradżoglu my Turcy zajęlibyśmy stanowisko zdecydowane. Zawarliśmy układ z Anglią i wkrótce podpiszemy go definitywnie. W najbliższym czasie dojdziemy również do porozumienia z Francją. Naturalnie, dodał minister, dla dostatecznego przeciwstawienia się naporowi niemieckiemu, w razie gdyby zwrócił się w kierunku Bosforu, Turcja potrzebowałaby pewnej pomocy w materiale i pomocy technicznej. Nad tymi sprawami pracuje się obecnie. Poza tym Turcja zmierza do zacieśnienia paktu bałkańskiego.

Barres kończy swoją korespondencję wnioskiem, że brama prowadząca do Azji Mniejszej jest zamknięta przed naporem niemieckim w sposób decydujący.

Minister spraw zagr. Finlandii zaproszony do Moskwy?

Warszawa, 27. 5. (A) W Rydze rozeszły się niesprawdzone jeszcze wiadomości, że finlandzki minister spraw zagranicznych Erkko został zaproszony przez rząd sowiecki do Moskwy w celu odbycia rozmów w sprawie fortyfikacji wysp Alandzkich z miarodajnymi czynnikami sowieckimi.

* * *

Warszawa, 27. 5. (A) Wedle wiadomości z Helsinek, ambasador niemiecki w Finlandii miał być przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Erkko, który go poinformował o stanowisku Rosji w sprawie fortyfikacji wysp Alandzkich. Koła polityczne utrzymują, że niemiecki ambasador miał jakoby doradzać nieustępliwość wobec Moskwy i zapewnić udzielenie pomocy ze strony Berlina.

Kombatanci u P. Marszałka

Warszawa, 27. 5. PAT. Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął w dniu dzisiejszym delegacje stowarzyszenia b. kombatantów francuskich, zamieszkałych w Polsce, z prezesem p. Georges Couturon na czele. Delegacja wręczyła Panu Marszałkowi Polski czek na 10.500 zł. na F. O. N.

Obrady komisyj rządowych polsko-niemieckich

Berlin, 27. 5. PAT. W czasie pomiędzy 22 a 27 maja rb. odbywały się w Berlinie normalne przewidziane umową polsko-niemiecką obrady komisyj rządowych polsko-niemieckich, które kontrolują obroty towarowe między R. P. a Rzeszą niemiecką. W czasie tych obrad doszło do porozumienia w sprawie stosowania w czasie najbliższych trzech miesięcy obrotów towarowych obu krajów do obustronnych możliwości płatniczych.

Równocześnie zostały omówione zagadnienia, związane z wymianą towarową między Polską a terytorium Czech i Moraw, która, jak wiadomo, odbyła się na podstawie dawnych porozumień, zawartych między Polską a Czechosłowacją. Eksport do Czech i Moraw ustalony został w granicach obecnych możliwości rozrachunkowych.

Rada Ligi nie powzięła decyzji

Genewa, 27. 5. (t). Sesja Rady Ligi Narodów zakończyła się dziś wieczorem, bez powzięcia decyzji w sprawie zagadnienia wysp Alandzkich.

W Moskwie nie wiedzą o zaproszeniu Woroszyłowa do Anglii

Moskwa, 27. 5. PAT. Tutejsze koła oficjalne oświadczają, iż niewiadomo im nic o zaproszeniu marszałka Woroszyłowa przez rząd angielski na manewry armii brytyjskiej.

Pakt nieagresji między Łotwą i Estonią a Niemcami

Ryga, 27. 5. PAT. Minister spraw zagr. Estonii Selter, który przybył dziś rano samolotem do Rygi, odbył kilkugodzinną konferencję z min. Muntersem na temat zawarcia paktu nieagresji Łotwy i Estonii z Niemcami. Żaden komunikat na ten temat wydany nie został, rozmowy bowiem dotyczyć miały jedynie strony technicznej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Agencja ateńska zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w pewnych organach prasy zagranicznej, jakoby na wyspach greckich stworzono bazy dla marynarki wojennej. Zaprzeczenia te dotyczą również wiadomości, jakoby rząd grecki umyślnie zamknął kanał Koryncki.

— Przed sądem gdańskim odpowiadało 37 t. zw. badaczy Pisma św., oskarżonych o wymierzoną przeciwko partii narodowo-socjalistycznej działalności. 32 oskarżonych skazano na karę więzienia od 6 tyg. do 3 lat. Pozostałych uwolniono od kary. Wśród skazanych znajduje się 17 kobiet.

Kongres socjalistów francuskich zaaprobuje politykę zagraniczną rządu

Paryż, 27 5. PAT. W Nantes rozpoczął się dziś 3-dniowy kongres doroczny partii socjalistycznej, który znalazł się od początku pod znakiem konfliktu między dwiema postaciami czołowymi partii socjalistycznej, t. zn. między prezesem stronnictwa Blumem i sekretarzem generalnym Paul Faure'm. Cały konflikt postawiony jest od początku na płaszczyźnie formalnej, a mianowicie chodzi o to, czy kongres miał przeprowadzić dyskusję nad t. zw. sprawozdaniem ogólnym przygotowanym przez Paul Faure'a wbrew zarządowi głównemu partii, który chcąc uniknąć dwukrotnych debat ogólnych na kongresie postanowił skreślić z porządku dziennego raport ogólny i całą dyskusję skoncentrować na t. zw. punkcie polityki ogólnej stronnictwa. Blum w początkowej dyskusji wystąpił z inicjatywą pojednawczą i proponował utworzenie komisji, któraby opracowała rezolucję kompromisową. Paul Faure, który się czuje dotknięty w swym autorytecie odrzucił kategorycznie wszystkie gesty pojednawcze, oświadczając, że nie zależy mu na żadnych deklaracjach przyjaźni, czy sympatii, lecz żąda wyłącznie sprawiedliwości. Większość kongresu, która w gruncie rzeczy mało interesuje się tym konfliktem personalnym i którąby chciała doprowadzić do odprężenia wewnątrz stronnictwa i do zadokumentowania jedności wewnętrznej partii narażonej na szwank przez ostatnie polemiki wewnętrzne, wypowiedziała się za dopuszczeniem sprawozdania Pul Faure'a.

Kongres ten, który budzi duże poruszenie w łonie samego stronnictwa socjalistycznego, traktowany jest jednak z dużym spokojem przez pozasocjalistyczne koła polityczne we Francji. Uchodzi bowiem za rzecz pewną, że w najważniejszych zagadnieniach państwowych Francji t. zn. w dziedzinie obrony narodowej i polityki międzynarodowej debaty kongresu doprowadzą w wyniku do rezolucji, tak samo zresztą, jak daleko idąca jednomyślność wyrazi się w sprawie polityki wewnętrznej, gdyż podkreśli stanowisko rządu premiera Daladier.

NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się — z powodu ustawowego spoczynku świątecznego — we wtorek rano.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27. — Dyżur dzienny i nocny mają: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18 Madalińskiego 7.

Jutro, w poniedziałek mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Mogilska 16, Rynek Podg. 9.

Ambulatorium neurologiczne

Przy szpitalu Żydowskim w Krakowie zostaje z dniem 1 czerwca br. uruchomione ambulatorium dla chorób nerwowych pod kierownictwem Dr. B. Bornsteina ordynatora i asystenta oddziału neurologicznego szpitala św. Łazarza. Ordynacja: godz. 11-ta do 13-tej, codziennie z wyjątkiem sobót.

—oo—

— IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W KRAKOWIE zawiadamia zainteresowanych, że w dniach od 19 lipca do 2 sierpnia br. odbędą się w Wilnie V. Międzynarodowe Targi Futrzarskie, organizowane przez Towarzystwo Międzynarodowych Targów i Aukcyj Futrzarskich w Wilnie. Po wszelkie bliższe informacje należy się zwracać do Biura Targów w Wilnie ul. Mickiewicza 32.

— WE WTOREK, DNIA 30 B. M. o godz. 20.15 wygłosi odczyt p. prof. Adam Polewka n. t. „Internacjonalizm Średniowiecza a człowiek Średniowiecza“ w lokalu Związku Kombatantów Żyd. Rynek Gł. 12, II p. Wstęp wolny.

— DZIŚ OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW DAROWANYCH PRZEZ ŻYD. ART. NA F. O. N. Prace swe ofiarowali artyści: Abelesowa, Białogórski, Birnbaum, Ehrman, Fenichel, Fenichelowa, Förster, Grabschriftówna, Grünberg, Hochman, Horowitz, Honigman, Immerglück, Lewkowicz, Lewkowiczówna, Müller, Neuman, Pfefferberg, Rozenbaum, Seiden, Soldinger, Strassberg, Zolmanówna. Otwarcie wystawy odbędzie się o godz. 11-tej w salach Tow. Żyd. Teatru, Stolarska 9.

— ZEBRANIE ABSOLWENTÓW gimnazjalnych odbędzie się w niedzielę dnia 28 maja b. r. o godzinie 5.45 popoł. w lokalu Haszacharu-Przedświtu, przy ul. Zyblikiewicza 8, m. 2. Referat n. t. „Nasza droga ideowa“ wygłosi Mgr. I. Margulies.

— TRENINGI SEKCJI BOKS. ż. K. S. MAKKABI odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 wiecz. na boisku własnym. Ze względu na bliski termin zawodów obecność wszystkich członków na treningach konieczna. Wpisy nowych członków przyjmuje się na treningach.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Jeszcze o porządkach na ul. Dietla

W związku z poruszoną na łamach „Nowego Dziennika“ sprawą uporządkowania ulicy J. Dietla chciałbym jeszcze wskazać na fakt, że przed kilku tygodniami nagle zajechała Straż Pożarna i zburzyła ustawione u wylotu ulicy Orzeszkowej straganу, a pozostałe gruzy do dziś dnia leżą i szpecą ulicę.

Jeżeli Zarząd Miasta nie miał zamiaru przynajmniej sprzątnąć pozostałego rumowiska, nie trzeba się było chyba tak spieszyć ze zburzeniem tych kilku stragonów w imię „estetyki“, by spowodować ruinę kilku biedaków.

Byłby już naprawdę czas najwyższy, by Zarząd Miasta zdecydował się przynajmniej ulicę J. Dietla, która prowadzi m. in. również do Wawelu, należycie uporządkować

MIESZKANIEC ULICY J. DIETLA

Przed wyborem prezydenta m. Krakowa

Jak już podaliśmy, zwołane zostało na wtorek zebranie wyborcze Rady Miejskiej, mające dokonać wyboru prezydenta m. Krakowa.

Kwestia kandydatur nie została jeszcze ustalona. Podobno P. P. S. nie otrzymała zgody płk. Gnoińskiego na wysunięcie jego kandydatury. Wobec tego socjaliści noszą się z zamiarem wysunięcia kandydatury spośród działaczy P. P. S., względnie z obozu demokratycznego.

Nie jest również rzeczą wykluczoną, że klub O. Z. N. wystąpi z kandydaturą dr Czuchajowskiego. Jak wiadomo, do czasu nominacji tymczasowym prezydentem miasta Krakowa był dr Czuchajowski przewodniczącym Klubu Radnych O. Z. N. i należy do czołowych działaczy Ozonu na terenie Krakowa.

Oczywiście, że zebranie wyborcze Rady Miejskiej oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem. O ile bowiem dotychczasowe zebrania wyborcze były z góry przesądzone ze względu na niemożność utworzenia kwalifikowanej większości (radny Cekiera przebywał w więzieniu), o tyle obecnie istnieje już możność utworzenia większości, potrzebnej do wyboru prezydenta miasta.

Smierć kobiety w czasie powodzi

Wody wszędzie opadają

Stan wody na Wiśle na terenie powiatu chrzanowskiego stopniowo obniża się, dzięki czemu woda szybko ustępuje z zalanych pól i łąk na przestrzeni około 2.000 ha, jak również z zalanych dotychczas domów. Szkody wyrządzone ostatnim wylewem Wisły są b. znaczne i z chwilą całkowitego ustąpienia zalewisk komisje gminne przystąpią do ustalania wysokości szkód.

Ubiegłej nocy rzeka Przemsza na terenie gromady Gorzów wyrzuciła na brzeg zwłoki nieznanej kobiety, ubranej w ciemną kurtkę. Tożsamości zwłok nie zdołano ustalić. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-śledcza.

Wskutek wylewu rzek Raby i Stradomki oraz potoków w 8 gminach powiatu bocheńskiego a to w Bochnii-mieście, Bochni wsi, Łapanowie, Bogucicach, Rzezawie, Targowisku, Niegowici i Zabierzowie szkody w plonach na obszarze 8506 ha wynoszą około 787.000 zł. w budynkach, około 7.000 zł. i w mostach przeszło 2.000 zł. Ogółem szkody wynoszą około 796.000 zł. według pobieżnych obliczeń zarządów gminnych.

Kontrola sprzętu ratowniczo-sanitarnego

Warszawa, 27. 5. PAT. W związku z koniecznością zaopatrzenia się ludności w sprzęt ratowniczo-sanitarny do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a mianowicie w apteczki dla domowych organów rat.-san., maski przeciwgazowe, indywidualne pakiety przeciwiperytowe itp. pojawiły się w sprzedaży rozmaite przedmioty i artykuły bądź zgoła bezwartościowe, bądź nieodpowiadające wymaganiom, ustalonym przez władze w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Aby uchronić ludność przed nabywaniem bezwartościowych przedmiotów Ministerstwo Opieki Społecznej wydało zarządzenie, ustanawiające kontrolę i nadzór Urzędów Wojewódzkich nad firmami prywatnymi, które produkują lub sprzedają środki i sprzęt, przeznaczony do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Środki te i sprzęt muszą — tak pod względem jakości jak i ceny — odpowiadać warunkom, ustalonym przez władze.

O warunkach tych dokładnie informują instrukcje i wskazówki, wydane przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które można nabywać we wszystkich placówkach LOPP. oraz w księgarniach wojskowych.

Witos uczestniczy w święcie ludowym

Warszawa, 27. 5. (Sin) Prezes Stronnictwa Ludowego, Wincenty Witos, będzie obecny na uroczystości święta ludowego w Tarnowie, Przeworsku i Mościskach, gdzie nastąpi również powitanie go jako prezesa Stronnictwa.

Otwarcie ogólnopolskiego zjazdu psychiatrów

Białystok, 27. 5. PAT. Dziś o godz. 8 rano pod przewodnictwem p. prof. dr. Zielińskiego z Poznania przy udziale 120 psychiatrów z całej Polski rozpoczął się w siedzibie największego w Polsce zakładu psychiatrycznego w Choroszczy 19-ty ogólnopolski zjazd psychiatrów. O godz. 11-tej przybył w towarzystwie wojewody Ostaszewskiego p. minister Opieki Społecznej Marian Zyndram Kościałkowski w asyście honorowej eskorty konnego oddziału Związku Rezerwistów. P. ministra powitał przed zakładem personel lekarski z dyrektorem dr Dereszem na czele.

Zakatowany w obozie koncentracyjnym

Katowice, 27. 5. (P) W r. 1937 wyjechał ze Śląska do Niemiec znany hitlerowiec Otton Wieczorek. Wieczorek przekonał się w krótkim czasie, że „raj“ hitlerowski nie jest taki, o jakim w Wełnowcu marzył, i w rozmowach dał temu wyraz, czym naraził się władzom hitlerowskim. Od jakiegoś czasu zaginął wszelki ślad po Wieczorku, a krewnym jego w Berlinie oświadczyło „Gestapo“, że Wieczorek zginął w katastrofie kolejowej. Uwolnieni z obozów koncentracyjnych więźniowie twierdzą, że Wieczorek przebywał razem z nimi w obozie i został przez hitlerowców w okrutny sposób zamordowany.

Urzędnik B. G. K. popełnił samobójstwo

Warszawa, 27. 5. (A) Z 6-go piętra gmachu B. G. K. skoczył dziś urzędnik tego banku, 38-letni Ryszard Ulanowski. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Tragedia na tle miłosnym

Warszawa, 27. 5. (A) W dniu dzisiejszym rozegrała się straszna tragedia miłosna. W mieszkaniu przy ul. Kruczej 28-letni Wacław Wojtczak strzelił do swojej narzeczonej Marii Rekównej, którą ciężko zranił, poczem popełnił samobójstwo.

Dwa wyroki za szpiegostwo w Besanson

Strasburg 27. 5. PAT. Trybunał wojskowy w Besanson skazał za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa Ludwika Meyera i Vdelina Thuet na 20 lat robót przymusowych.

ZE SPORTU

Interesujący czwórmecz piłkarski na boisku Makkabi

Jutro, w poniedziałek dnia 20 maja odbędzie się na boisku Makkabi czwórmecz piłkarski o mistrzestwo Ligi Okręgowej pomiędzy Koroną a Makkabi i Zwierzynieckim a Krowodrzą. Ze względu na niewyjaśnioną sytuację w tabeli zawody zapowiadają się niezwykle interesująco. Początek pierwszego meczu o godz. 3.15, drugiego o 5.15.



Niedziela, 28 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Pieśń; 7.20 Muzyka poranna w wyk. ork. dętej; 8 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 Rozmowy z rolnikami przeprow. inż. Lech Rościszewski; 9.15 „Biecz — zapomniany gród"; 11.45 Pogad. sportowa; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny z Łodzi; 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka": „Zbiory etnograficzne Krakowa" — w opr. dr T. Seweryna; 13.15 Muzyka obiadowa rozgł.. PR. w Poznaniu; 14.40 Dobra książka „Między puszczą a Bogiem", fragment z książki Arkady Feldiera „Kanada pachnąca żywicą" czyta Zb. Dobusz; 14.55 Pieśni majowe; 15 Muzyka z płyt; 15.20 Gawęda góralska Anieli Stapińskiej: „Chłop i święty" w wyk. autorki; 15.30 Nowiny ze świata — omówi Kaz. Pluciński; 15.45 Śpiewają chóry regionalne z Biecza; 16.10 „Jedni za drugich" — audycja w opr. M. Sosińskiej; 16.30 Stara i nowa muzyka włoska w wyk. Olgi Martusiewicz; 17 Powsz. Teatr wyobraźni: „Wiatr wschodni, wiatr zachodni" premiera słuchowiska w/g powieści Pearl Buck „Spowiedź Chniki" oprac. Z. Gawrońska, wstęp Chwalewika; 17.80 „Na Bielany" wesoła audycja muzyczna. Wyk.: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Chór Dana, T. Olsza (piosenki), St. Górska (piosenki), Al. Łapuszek (imitacje); 18.20 Chwila Biura Studiów; 18.30 Muzyka taneczna w wyk. M. Ork. P. R.; 19.30 Fragment koncertu Lwowskiego chóru Technicznego Studentów Politechniki Lwowskiej z okazji 40-lecia istnienia; 19.50 Muzyka z płyt; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 20.30 Audycje informacyjne: Przegląd polityczny, dziennik wiecz., wiadomości meteorologiczne, Nasz program na jutro; 20.55 Reportaż z Krzemieńca; 21.10 Melodie taneczne w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. St. Dzięgielewskiego z udziałem Sióstr Burskich i M. Fogga; 21.40 „Lwowskie majówki literackie" audycja literacko-muzyczna w opr. dr Fr. Pajączkowskiego i W. Budzyńskiego; 22.10 D. c. melodii tanecznych j. w.; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci; 15 Audycja dla wsi; 15.30 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 Surmy śląskie; 7.15 p. Kraków; 13.05 „Najstarszy poemat hutniczy" — szkic liter.; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku"; 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika"; 15.30 p. Kraków; 19 Regionalna aud. słowno-muz.; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Włodzimierz Wołyński" pogad.; 13.15 p. Kraków; 14.40 Składanka dla dzieci; 15 Lwowska Warta; 15.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Gramy w zielone" — pogad.; 15.15 p. Kraków; 14.40 Rozerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Recital śpiewaczy Ireny Gadejskiej; 20 „Na horyzoncie łódzkim" — felieton; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „Tutaj mówi Jerozolima" — słuchowisko radiowe. 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: „Szaleństwo i geniusz" — pogad. dra A. Branda; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Koncert melodii hebrajskich, w programie utwory Engla, Weinberga; 19.15 „Mieszkańcy jaskiń" — opowieść arabska wygł. J. Mejuchas; 19.35 Koncert muzyki rosyjskiej; 20 Pogadanka aktualna; 20.12 Krótka udycja z płyt; 20.15 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Koncert pośw. twórczości Chopina (płyy); 21 Koniec programu.

* * *

15 DROITWICH: „Missa solemnis" — Beethovena, dyr. Toscanini.

18 LUKSEMBURG: Muzyka lekka. RENNES: Muzyka kameralna. SOFIA: Muz. lekka i taneczna. LONDYN REG.: 18.10 Pieśni marynarzy. RYGA: 18.30 Koncert muzyki romantycznej. BEROMüNSTER: 18.40 Muzyka kameralna.

19 DROITWICH: Koncert ork. miniatnrowej Fr. Walkera. FLORENCJA: Muzyka popularna. RADIO PARIS: Muzyka lekka. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. LONDYN REG.: Koncert.

20 BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy. KOPENHAGA: Koncert rozrywkowy. RADIO ROMANIA: Koncert. SOFIA: Koncert tria. TALLIN: 20.05 Muz. kameralna. LAHTI: 20.15 Melodie Bizeta. STRASBURG: Muzyka operowa. RYGA: Koncert popularny. RADIO PARIS: 20.30 Koncert symfoniczny.

21 LUKSEMBURG: Muzyka lekka. RZYM: „Nieszpory sycylijskie" — opera Verdiego. DROITWICH: 21.05 Melodie wiktoriańskie. LONDYN REG.: Recital fortep. POSTE PARISIEN: Godzinka dla amatorów. SOTTENS: 21.15 Koncert orkiestrowy. LILLE: 21.30 Muzyka lekka.

22 BUDAPESZT: Koncert muzyki francuskiej. DROITWICH: Koncert ork. dętej. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. KOPENHAGA: 22.15 Utwory Mendelssohna. LUBLANA: Duety na cytrach. OSLO: Mnzyka włoska. SZTOKHOLM: 22.20 Mnzyka rozrywkowa.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: Muzyka taneczna. KOPENHAGA: Kwartet smyczk. f-moll Nielsena. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. BUDAPESZT: 23.20 Muzyka cygańska.

Poniedziałek, 29 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Audycja poranna; 8.15 Muzyka poranna w wyk. ork. Rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 9 Odpust zielonoświątkowy w Tursku (przez Poznań); 11.10 Koncert rozrywk. z płyt; 11.45 Przegląd czasopism; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Cz. Lewickiego; 13 Fragment z „Chłopów" Reymonta; 13.20 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, R. Kopaczyńska (sopr.), Aleks. Kowalski (tenor) J. Ogniewski (skrz.); 14.30 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko pt. :„Ptasia szkoła" według opow. Anny Lewickiej, oprac. M. Sterbówna; 15 Pieśni majowe; 15.10 Muzyka z płyt; 15.30 „Lud turski opowiada, gra i śpiewa" — audycja słowno-muzyczna z Turska (przez Poznań); 16 Pogadanka; 16.10 „Nasze najbliższe zamierzenia" aud. dla młodzieży wiejskiej; 16.30 Transmisja z sali „Sokolni" w Bydgoszczy: śpiewa chór odznaczony na konkursie; 16.50 Jak pracują teatry w Warszawie; 17.40 Koncert rozrywkowy. Wyk.: ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł Szczepańskiego; 19 Transmisja z Teatru Miejskiego w Wilnie: fragment koncertu chórów biorących udział w Zjeździe śpiewaczym w Wilnie; 19.35 Śląska młodzież ewangel. — armii; 20 Płyty; 20.05 Wiad. bież. i lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Tygodnik dźwiękowy, dziennik wieczorny, wiadom. meteor., wiadom. sportowe ze wszystkich rozgłośni PR., Nasz program na jutro; 21.10 Muzyka taneczna; 21.25 Wesoła syrena; 22.05 Przerwa; 22.10 Transm. ze Sztokholmu: „Rapsody in blue" Gershwina. Wykonawcy: orkiestra jazzowa, chór oraz soliści (sopran i tenor); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 15 Audycja dla wsi; 15.30 23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 Surmy Śląskie; 7.15 p. Kraków; 15 „Popołudnie śląskiego rolnika"; 15.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 15 Audycja dla wsi; 15.30 p. Kraków; 19.35 Cykl: „Rozbudowa Lwowa"; 19.50 Płyty; 20 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 20.15 p. Kraków; 21.10 Fragm. uroczystości jubileuszowych „Pogoni"; 21.25 23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 15 Koncert ork. dętej; 15.30 p. Kraków; 19.35 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr dyr. St Nowakowski; 19.45 Koncert rozrywkowy; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu dziennik południowy (po hebrajskn); 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 18—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: Pogadanka dla rolników. 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Koncert pośw. twórczości Schumanna; 19.45 Wyjątki z oper (płyty); 20.15 Kom. meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Cykl pogadanek o Ameryce wygł. C. Sindler; 20.45 Płyty; 21 Koniec programu.

* * *

18 LONDYN REG.: „Haman i morderca" — oratorium Haendla. LUBLANA: Koncert muzyki lekkiej. RENNES: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. RYGA: 18.30 „Hrabia Luksemburg" — operetka Lehara. HILVERSUM II.: 18.40 Radiokabaret muzyczny.

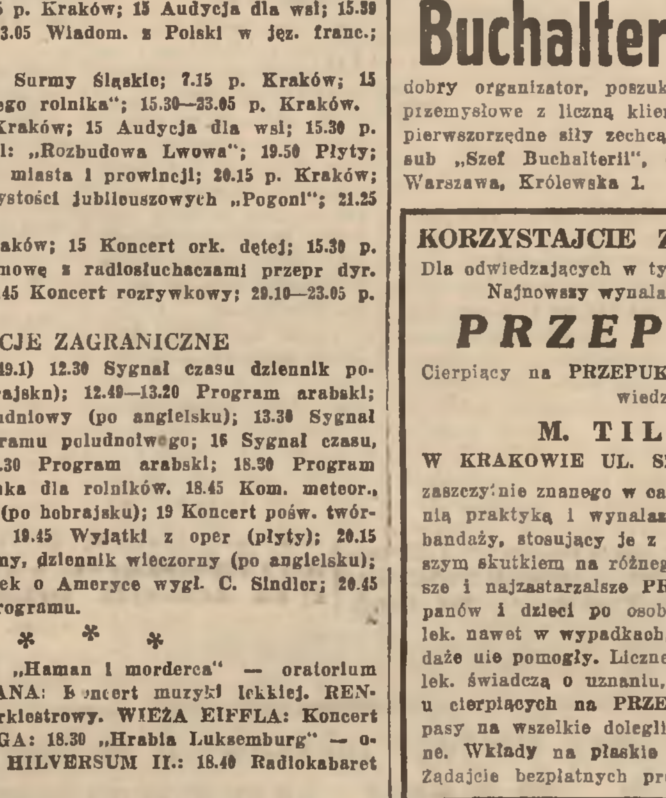
19 DROITWICH: Muzyczny program rozrywkowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert muzyki kameralnej. FLORENCJA: 19.35 Muzyka popularna. LUKSEMBURG: 19.45 Program rozrywkowy. LUBLANA: 19.50 Arie i duety operowe.

20 BRUKSELA FLAM.: Radiokab. BRUKSELA FRANC.: „Les faux mendiantz" — opera Gresnicka. KOWNO: Koncert symfoniczny. OSLO: 20.15 „Bal w Savoy'u" — operetka Abrahama, akt I. SZTOKHOLM: 20.20 „Pieśń pustyni" — operetka Romberga. LILLE: 20.30 Koncert. RADIO PARIS: „Krzysztof Kolumb" opera Milhauda.

21 LONDYN REG.: Radiokabaret. MEDIOLAN: Operetka. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. STRASSBURG: Opery komiczne i operetki. RZYM: 21.45 Koucert solistów.

22 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. KOWNO: Muzyka lekka. OSLO: 22.15 Program rozrywkowy. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. SZTOKHOLM: 22.30 Kwartet smyczkowy a-dur Raphaela.

23 BUDAPESZT: Koncert. FLORENCJA: Mnzyka taneczna. POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu. RZYM: 23.15 Mnzyka taneczna.





Pas CORTEX idealnie wyszczupla!

Dla wielu Pań masaż jest zbyt kosztowny, zajmuje dużo czasu i nie zawsze jest skuteczny. Elastyczny pas CORTEX bez przerwy masuje Panią przy każdym ruchu ciała, a więc zastępuje masaż w zupełności i przez swą niską cenę jest dostępny dla wszystkich. Przy kupnie prosimy **zwrócić uwagę** na znak fabryczny CORTEX.

Do nabycia w magazynach konfekcji damskiej i gorseciarskich.

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz **NAJTANIEJ** — tapicer — Węgłowa 8. 3155k

LAKIEROWANE meble najtaniej, najsolidniej Petzenbaum, Dietla 87. 3258k

KOŁDRY puchowe, wełniane, Bielizna pościelowa — wielki wybór. Poleca Eisen, Kraków, Sławkowska 2. 3329k

KILIMY Gliniańskie. Ceny fabryczne. Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł 14 II p. 3333k

DYWANY ręczne. Ceny niskie. Dogodne warunki. — Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 3332k

ROWERY nowe męskie, — damskie sprzedaje poniżej cen fabrycznych „Uniwersal", Kraków, Sarego 17. 3327k

PARCELE śródmieście oraz obok tramwaju tanio sprzedam. Telefon 140-91. 3328k

KIOSK drewniany obszerny okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Dietla 60 m. 7. 3367k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie — poleca **„MASZYNODOM"** — Kraków. Zwierzyniecka 4. 2776k

SPRZEDAM formy na rury jajowe, ręczną prasę na cementowe płyty „Bernardi" benzynowy motor 7 HP, stare ciężarowe auto 4 t. „Saurer" maszynę mnożącą „Gestetner" Fryderyk Kohn Nowy Bogumin, Gorzychowskiego. 3141g

▲▲▲▲▲▲▲▲



Interesy handlowe

ADWOKACKA kancelaria dobrze prosperująca, Kraków, poszukuje spólnika. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5945". 3100g

POSZUKUJĘ spólnika do fabryki z kapitałem minimum 10.000. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5935". 3095g

SZUKAM spólnika z współpracą, celem stworzenia hurtowni eksportowej (artykuł masowy). Potrzebne Zł 6.000.— Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5982". 3130g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg. Gazowa 11. 309k

KUPUJĘ KSIĄŻKI niemieckie, francuskie, angielskie, także całe biblioteki — z wszelkich dziedzin. **Płacę** najwyższe ceny **Zgłoszenia** również z prowincji do Adm. „Nowego Dziennika" pod „4791". 8136g

PENSJONATOM I HOTELOM dostarcza kołdry watowe i puchowe Wytwórnia Scharf, Kraków, Grodzka 32 3136k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca **NAJTANIEJ** Obstander, Rynek 11. 2057k

SINGERA pięć maszyn (siedzeń) 95 K 10 kompletne — motorem, transmisją, prawie nowe do sprzedania. „Hermes", Kraków, Stolarska 13 3108g

BIURO „MERKUR" Kraków, Dietla 59. Telefon 176-89

KAMIENICA czterpiętrowa, superkomofrtowa, pierwszorzędne położenie. Pożyczka Bgeka Gotówka 145.000

KAMIENICA trzechpiętrowa, nowobudowana, pełnokomfortowa, — dochodowa. Cena 90.000.—. **KAMIENICA** trzechpiętrowa, pełnokomfortowa. Dochód 10.000. — Pożyczka długoterminowa. Dopłata 67.000. — **KAMIENICA** nowowzniesiona, pełnokomfortowa, dochodowa. Gotówka 62.000. **KAMIENICA** pełnokomfortowa. Dochód 4.000. Potrzebna gotówka 26.000. **OBIEKTY FABRYCZNE**. Kamienice, Parcele. Wielki wybór. 3334k

ODCISKI usuwa niezawodnie **„RIGO"** 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1967k

BIURO GELBERA
Kraków
Starowiślna 8
tel. 135-70

sprzeda:

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY z winda i centralnym ogrzewaniem — **WOLNY** od podatków i taksy przenośnej, **DOCHÓD ROCZNY 22.000 ZŁ.** cena 270.000 zł. — **DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY** — (dzielnica handlowa), **50 UBIKACYJ, WOLNY** od podatków, cena 180.000 zł, **DOCHÓD ROCZNY 17.000 ZŁ. DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY — W RYNKU GŁÓWNYM,** — winda, centralne ogrzewanie, **DOCHÓD ROCZNY 28.000 ZŁ,** cena 325.000 zł. — **DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, DOBRZE POŁOŻONY,** 6 łazienek, cena 75.000 zł — **DOCHÓD ROCZNY 6.100 ZŁ. DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY** obok Długiej, cena 75.000 zł. **DOM KOMFORTOWY PRZY RYNKU GŁÓWNYM,** cena 230.000 zł, gotówką 200.000 zł, **DOCHÓD ROCZNY OKOŁO 18.000 ZŁ** 3359k

BIURO POSNER-BALKEN
Kraków, SEBASTIANA 7
Telefon 143-63

sprzeda:

KAMIENICĘ nową, czteropiętrową, **LUKSUSOWO**-komfortową, **NAJELEGANTSZA** dzielnica Krakowa, **WINDA** osobowa, dochód **ROCZNY** 24.000.— złotych, cena **KUPNA** 275.000.— **GOTÓWKA** 230.000.—

KAMIENICĘ, nową, — **TRZECHPIĘTROWĄ,** luksusowy komfort, ul. Kościuszki, dochód 13.200.— cena kupna 157.000—, **GOTÓWKA** 120.000. —

KAMIENICĘ nową. trzechpiętrową, **PEŁNOKOMFORTOWĄ** (Urzędnicza), — dochód roczny 9.250.—, cena 117.000, gotówką 90.000 korzystny dług **BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.**

KAMIENICE nową, **DWUPIĘTROWĄ,** pełnokomfortowa. blisko **STAROWIŚLNEJ,** dochód roczny 6.200, cena 72.000.— **GOTÓWKA** 58.000.—

KAMIENICĘ nową, **DWUPIĘTROWĄ, PEŁNOKOMFORTOWĄ,** z dużym **OGRODEM,** dochód **ROCZNY** 5.000 cena kupna 62.000.— **GOTÓWKA** 40.000.—

KAMIENICĘ nową, **JEDNOPIĘTROWĄ,** pełnokomfortową, dochód roczny 4.700.— cena kupna 52.000.— gotówką 45.000.— **POWYŻSZE KAMIENICE** są **WOLNE** od taksy **PRZENOŚNEJ INFORMACJE BEZPŁATNE.** — Biuro czynne cały dzień. 3344k

SKLEP z wystawą oraz mieszkanie pokój z kuchnią do wynajęcia. Krowoderska 70. 3120g

TRZECHPOKOJOWE parterowe, — przemysłowe, Sebastiana 3, trzechpokojowe przemysłowe: Sarego 16. 3339k

CZTERO-DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Aleja Krasińskiego 12 wolne. Dozorca 3098g

POKÓJ umeblowany duży, łazienka telefon do wynajęcia. Długa 23, m. 8. 3362k

SKLEP frontowy, 3 pokoje kuchnia, pełny komfort do wynajęcia. Wiadomość: Starowiślna 52, Dozorca. 3129g

DWA lub trzypokojowe mieszkanie, komfortowe, I piętro, Zwierzyniecka 7 — wolne. 3350k

LOKAL sklepowy, frontowy parterowy, z wystawą, poszukiwany. — Zgłoszenia: „Grodzka — Floriańska" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3346k

POKÓJ kuchnia, hall, centrum — odstąpię na lato. — „Echo" Szpitalna 1. 3347k

POKÓJ umeblowany, komfort, łazienka, ogród, telefon — wolny. — Zgłoszenia: telefon 136-09. 3348k

PIĘKNY pokój dwuosobowy, umeblowany, komfortowy, centrum, dla kawalerów sytuowanych lub małżeństwa — wolny. Marka 23/3. 3326k

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:

SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM 15

załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio

Prezes Zarządu: **Abr. Nussbaum** Prezes Rady Nadzorczej **Zygm. Aleksandrowicz**

KUPIĘ używaną ladę sklepową. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „3128". 3121g

Sprzedaż

NOWOŚCI w parasolkach — poleca Wytwórnia **„UMBRELLO"** — Kraków, Rynek główny 11. — Pokrycia, naprawy tanio. 3078g

RÓŻNE resztki bielskie bardzo korzystnie: Goldschmidt KUPA 14. 3126g

NADZWYCZAJNA Okazja! Kamienica nowa, superkomfortowa, winda, centralne ogrzewanie, wolna od taksy przenośnej i **PODATKÓW,** na lat 15, **NAJELEGANTSZA** ul. **KRAKOWA,** dochód 8%, cena 320.0000.— sprzeda jedynie — **BIURO RUBINA,** Kraków, Wielopole 26, telef. 171-78. 3355k

ANTENY zbiorowe i centralne przepisowo i solidnie instaluje po najniższych cenach fachowa firma radiowa **„ANTENA"**, Kraków, — ul. Starowiślna 1, telefon 178-77. Dajemy gwarancję za każdą instalację. 3368k

BIURO RUBINA
Kraków,
Wielopole 26.
Tel. 171-78

sprzeda okazyjnie:

KAMIENICĘ nową, superkomfortową, **WINDA**, centralne ogrzewanie (**UL. DIETLA**), dochód 22.500.—, cena 270.000.—

KAMIENICĘ nową, pełnokomfortową, **PARK KRAKOWSKI**, dochód 12.800.— cena 150.000.—, gotówką 120.000.—

KAMIENICĘ, nowybudowaną, superkomfortową, **CENTRUM HANDLOWE**, dochód 14.160.— cena 150.000.—

KAMIENICĘ pełnokomfortową, wszystkie mieszkania posiadają **ŁAZIENKI**, najpiękniejsza **DZIELNICA** Krakowa, dochód 12.000.— cena 105.000, gotówką 90.000.

KAMIENICĘ pełnokomfortową, dobrze **POŁOŻONA**, cena 75.000.— dochód 10.000, netto 10%. Wszystkie realności bez taksy przenośnej i **WOLNE** od **PODATKOW** na lat 15. Informacje bezpłatne. **PROWIZJA MINIMALNA.** 3355k

NA WYJAZD, PŁASZCZE ubranka alpagowe, lniane, Sukienki i jopki poleca — **MODA DZIECIĘCA.** Kraków, Rynek gł. 17 w podworcu. **CENY NISKIE.** — Wielki **WYBÓR.** 2962k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

LODOWNIE „FRIDDOR" przez hermetyczne uszczelnienie są doskonałym schronem przeciwgazowym dla potraw. — „Thermia", Kraków, Prądnicka 20. — Tel. 200-60. 3261k

JUŻ ZA zł 4.— można dostać luksusowe album płócienne, wielkość 25x35 w **WYTWÓRNI ALBUMÓW AMATORSKICH S. RAUCHERA,** Kraków Krakowska 21. 3104g

SKŁAD ŻELAZA M. Lewkowicz i Ska, Kraków, obecnie **STAROWIŚLNA** 30 (dawniej Dietla 115) dostarcza po cenach konkurencyjnych żelazo ślusarskie betonowe, dźwigary, blachy i bednarkę 2827k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" **J. MÜNTZ.** Stradom 16 **(W PODWORCU)** — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę cyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

HOTEL i RESTAURACJA
GOLDKORNA b. współpr. Hotelu Krakowskiego
WARSZAWA. Bielańska 9. Telefon 326-15.
Bieżąca ciepła woda w każdym pokoju.
Cena Zł. 3.50.

Lokale

KOMFORTOWY pokój do wynajęcia. Wrzesińska 11 m. 16. 3086g

POKÓJ osobne wejście z klatki schodowej od 1-go czerwca do wynajęcia. — Kraków, Sarego 10/10. 3104g

KOMFORTOWY pokój dla jednego lub 2 Panów do wynajęcia w śródmieściu Sosnowca. Dzwonić 61533 w dni powszednie. 3140g

LOKAL fabryczny, parter, w Krakowie poszukiwany. Zgłoszenia: „2044" Biuro Ogłoszeń Stattera. 3345k

POKOIK (nyża), umeblowany, śródmieście, wynajmę tanio kawalerowi. Marka 23/3. 3324k

LOKAL obszerny jasny, — blisko dworca, nowy dom, Pawia 18 — wolny. 3351k

POKÓJ jasny, ewent. na biuro, trzecie piętro, winda — do wynajęcia. Sienna 2, dozorca wskaże. 3352k

MIESZKANIE 5-ciopokojowe, I piętro do wynajęcia willi, pierwszorzędnie położonej. Na przebudowę potrzebna pożyczka potrącalna z czynszu. Wiadomość: „Okazja" — Two Reklamy Międzynarodowej, Floriańska 25. 3361k

▼▼▼▼▼▼▼▼

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN Kraków, **Jagiellońska 5.**
tel. 178-47 Prospekty na żądanie

Zdrojowiska

USTROŃ
„TRZY RÓŻE" Telefon 41 poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna — ŚCIŚLE RYTUALNA. Ceny na maj i czerwiec niskie. Upraszamy P. T. Gości o wcześniejsze zgłoszenia. 2943k

KRYNICA „MARIA — MAŁGORZATA" — poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia rytualna, zarząd LICHTINGEROWEJ, telefon 121. 2819k

KRYNICA. — Pensjonat „ZALESIE", tel. 364, pod zarządem Waldingerów poleca się PT. Gościom. 2973k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „HEL" centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — BRANDOWA. 2940k

KRYNICA, PENSJONAT RENESANS pod zarz. A. Silberów. Tel. 244, naprzeciw Nowych Łazienek, znana wykwintna kuchnia, dietetyczna, ceny konkurencyjnie niskie, poleca się P. T. Gościom. 2815k

KOMFORTOWY pensjonat „IWONKA" w Krynicy — tel. 359 poleca słoneczne pokoje z balkonami, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, piękny taras, oraz polana u stóp lasu. Salon bridżowy, fortepian, radio. Kuchnia wykwintna rytualna, na żądanie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości przy każdym pociągu. Zarząd J. Beimowie. 2945k

NINIEJSZYM zawiadamiamy, iż nadal prowadzimy w KRYNICY-ZDROJU luksusowo urządzony pełnokomfort. pensjonat „MERAN", telefon 876, pięknie położony, w samym centrum — obok Nowych Łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci MARIA BIEDER-DRÖHLICHOWA, HANKA KRANZOWNA. 2882k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PRIMAVERA" pod zarządem Ziuty Malewowej i S. Schora — telefon 471 poleca pokoje słoneczne z bieżącą ciepłą, zimną wodą, — centralnym ogrzewaniem. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Honorujemy karnety towarzystw turystycznych. 3277k

ZAKOPANE. — Pensjonat „MASKOTTE" tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka" Szmulewiczowa. 2998k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

ZAKOPANE. PENSJONAT „PRZYSTAŃ" KAT. I. — TEL. 1273. PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA ZIELONE ŚWIĘTA I SEZON LETNI. WEINDLINGOWIE. 3314k

ZAKOPANE — UCIECHA. Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel 189-82. Gecha Leuchter. Zakopane, Uciecha, tel. 13-37. 3131k

ZAKOPANE — „OPIEKA" Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci Drowej BLOCHOWEJ. Willa Heńka Droga do Białego. Otwarcie 15 czerwca. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 22, telefon 172-11. 3255k

PENSJONAT komfortowy—Zakopane — do wydzierżawienia od zaraz. Zgłoszenia „742" Biuro Ogłoszeń Stattera. 3354k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI", — telefon 18-50, droga do BIAŁEGO, poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. KUCHNIA RYTUALNA. Zarząd: Ch. ZIEGER. 3152k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „TYTAN", z wykwintną kuchnia rytualną, — pięknie położony, prowadzimy pod własnym zarządem (dotychczas prowadziliśmy „Irusię"). Bajtnerowie. Tel. 19-49. 8270k

ZAKOPANE. WOJNY NIE BĘDZIE! Jedziemy na wywczasy! Najprzyjemniej każdy spędzi czas w KOMFORTOWYM PENSJONACIE „HALKA" — ul. ZAMOJSKIEGO. Ceny w maju i czerwcu zniżone. Zarząd: Mgr D. Halpern. 3292k

RABKA. PIERWSZORZĘDNY, PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT „ADRIA" Telefon 193. Zarząd Brandstädterów. 3273k

ZAKOPANE. — PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „WOŁODYJÓWKA" — tel. 1474, po gruntownym remoncie poleca pokoje z utrzymaniem po cenach niskich. Duży ogród. Kuchnia wykwintna. Zarząd Stambergerów. 3221g

RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ — JEDYNACZKA — tel. 273, poleca słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.— (Pensjonat „Janina" nie jest więcej pod naszym zarządem). 3012k

RABKA pensjonat „PROMIEN" — pod zarządem Scherer-Rebenowej, od 5/V. do 20/VI TANIE RYCZAŁTY 14-TODNIOWE. Pierwszorzędne utrzymanie. POBYT 2 TYGODNIOWY ZŁ 75.— (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). Telefon Nr 146. 2649k

RABKA. Pens. „SOKÓŁ" w centrum, telefon 276, już otwarty. Poleca piękne pokoje werandami, wykwintnym rytualnym utrzymaniem Ceny niskie. Zarząd: Grubnerowej. 2803g

RABKA, pensjonat Beck — willa „PORĘBIANKA" — otwarty cały rok. Tel. 259. Pełny komfort. 2838g

RABKA. Pensjonat „PORANEK", blisko łazienek otwarty. Piękne pokoje — wykwintny wikt, tanio. Zarząd Schorowa. 2848g

RABKA. FAKLER z Karlsbadu Willa „Leśniczanka" kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, pokoje słoneczne, woda bieżąca. 2852g

RABKA. Willa „WIOSNA" pensjonat M. FOLKMANOWEJ, przyjmuje starszych, także młodzież pod fachową opiekę. Pokoje słoneczne, taras, balkony, łazienka, — duży ogród, kuchnia wykwintna, ceny niskie. 8014g

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort „ŚLĄZACZKA", kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Pauzerówna. 2789g

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA" pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

SZCZYRK. — WILLA „CIESZYNIANKA" Fleissigowej. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Pensjonat cieszy się od lat wielkim powodzeniem. Piękna malownicza okolica. Willa posiada obszerny ogród i oświetlenie elektryczne Pierwszorzędne utrzymanie Na maj i czerwiec ceny zniżone. Kuchnia ściśle rytualna. Kolonie i wycieczki korzystają z specjalnej zniżki. 3095k

Telefon 218 **RABKA** Telefon 218
Znany pełnokomfortowy pensjonat **„ŚWIT"** pod zarządem
HENRYKA BECKA
Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

RABKA. „STANISŁAWA" pensjonat Heleny Mifelewowej będzie z dniem 4-go czerwca otwarty. 3084g

W RABCE-ZDROJU OTWARTA ZOSTAŁA CUKIERNIA I KAWIARNIA „CRISTAL". — LOKAL KOMFORTOWY. CENY UMIARKOWANE. 3117g

RABKA. Znany pensjonat „KEH" (naprzeciw Parku) po gruntownym remoncie otwarty. Telefon 384. Zarząd SPIROWIE. 3030g

LETNISKO W SZCZYRKU! Poleca słoneczne pokoje w pięknie położonej willi „Pod Basenem". Rytualna kuchnia pod fachowym kierownictwem. Stapler. 3133g

SZCZYRK — „WILLA W PARKU" — pod zarządem Weissowej i Salesowej poleca po gruntownym remoncie pokoje duże, słoneczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Ceny na czerwiec zniżone. Kolonie i wycieczki korzystają ze specjalnej zniżki. 3058g

RABKA TEL. 326 **OPIEKA**
PENSJONAT
zarząd: Hochmannowie, Strasserowa

RABKA. Komfortowy pensjonat rytualny „ZOFIA", tel. 381 poleca po zniżonych cenach pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Zarząd Siebenbergowa i Szentalowa. 3319k

RABKA. Komfortowy pensjonat „JANINA" otwarty po gruntownym remoncie pod zarządem TUCHFELDOW. Ogród, polana, las. Przyjmuje się DZIECI pod specjalną opiekę. 3317k

RABKA. Komfortowy pensjonat „Swoboda", tel. 376 Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 2999k

RABKA. Pensjonat „LUBICZ", Nowy Świat, tel. 361 poleca słoneczne pokoje balkonowe, piękny ogród, wykwintna kuchnia. — Zarząd Ella Loewenstein. 5958f

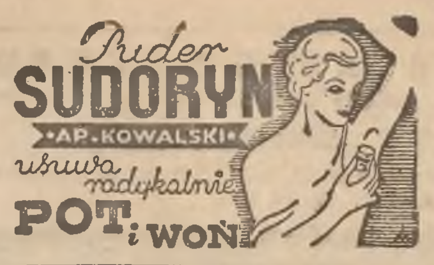
RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ROKITNA" — Tel. 126, poleca słoneczne pokoje. kuchnia rytualna. Geldzähler Vogelsinger. 2964k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „UCIECHA" — poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. — Kuchnia ściśle rytualna. Ceny konkurencyjne. — Zarząd: KÜNSTLICHOWIE. Tel. 375 3224k

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie.

KRAWCZYNIE!
Firma „Tęcza" najstarsza i największa plisowania w kraju wykonuje
PLISOWANIE
w najnowsze wzory paryskie
Krawczyniom
swym klientom wywabia przypadkowe plamy w nowych materiałach
GRATIS!
3358k

ZAWOJA. Zawiadamiam P. T. Gości, iż przeniosłam mój pensjonat z willi „Podhalanka" do komfortowej, pięknie położonej willi „ŚWIĘTOJANKA". Pokoje słoneczne z werandami. — Światło elektryczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: B. SOLENDEROWA. 2829g



ZAWOJA. Komfortowy pensjonat „RENATA". Oświetlenie elektryczne. Otwarty od 1/VI. Wykwintna kuchnia rytualna. 3343k

ZAWOJA. Pensjonat dla młodzieży. Willa elektrycznie oświetlona, obok las rzeka. Opieka troskliwa, — nadzór lekarski. Kuchnia obfita, rytualna. Ceny przystępne. Urządza jak rokrocznie Reinhold, nauczyciel „Mizrachi". — Zgłoszenia Kraków, Starowiślna 84, telefon 215-34. 3124g

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna", pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Informacje: Zarząd Pensjonatu. 3023k

MUSZYNA ZDRÓJ, pełnokomfortowy pensjonat „KRZEMIENIÓWKA", ul. Ogrodowa, zarząd Schwarzów z Krynicy, już czynny. 3139k

KOWANIEC. Rubinstein - Marguliesowa prowadzi jak corocznie Pensjonat „Leśna Polana" dla młodzieży dorosłych. Zgłoszenia od 1 do 15 czerwca. Kraków, Dietla 62, telef. 103-91. 3272k

MYŚLENICE — Zarabie. Pensjonat Rotha (willa p. Kowalskiej) poleca po gruntownym remoncie słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. 2806g

WYKWALIFIKOWANA — dobrej prezencji siła przyjmie posadę kierowniczki pensjonatu. — Zgłoszenia: Krynica, skrytka 97. 3312k

PRZYJMĘ zaraz spólnika do zaprowadzonego pensjonatu w Rabce. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 4 Kraków. 3123g

MUSZYNA. Komfortowy pensjonat „ZOSIA", centrum, przyjmuje wcześniejsze zgłoszenia. 3313k

ŻEGIESTÓW. — Pensjonat „SŁONECZNA" Taubenfeldowej (dawniej w Helenei) naprzeciw odzyskanego źródła „Sulin" już czynny. — Kuchnia smaczna i obfita. Ceny na czerwiec zniżone. 3369k

MATKO! chcesz dzieciom 8—18 zapewnić zdrowe, piękne wakacje w Kowańcu na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoś Długosza 11, m. 3. 2875g

TRUSKAWIEC. Tanie pobyty ryczałtowe. Willa pełnokomfortowa, kuchnia pierwszorzędna — na żądanie dietetyczna — rytualna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. ZNIŻKI KOLEJOWE. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 41 m. 8. codziennie od 19—20. 3135g

Matrymonjalne

KAWALER, lat 40, wykształcony, przystojny, solidny, na stanowisku w większym mieście b. Kongresówki, poznałby w celu matrymonialnym panią majętną, przystojną, inteligentną, ewent. wstąpiłby do dobrze prosperującego interesu. Zgłoszenia nieanonimowe Adm. „Nowego Dziennika" pod „3315". 3315k

PANNA b. przystojna — młoda, ładna, na posadzie biurowej pozna pana kulturalnego na stanowisku. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5981". 3127g

DOKTOR, fachowiec, cudzoziemiec, z b. dobrego domu, inteligentny, sympatyczny, z większym kapitałem zagranicą emigrujący do Ameryki, szuka towarzyszki życia w wieku lat 26—30. — Zgłoszenia Adm. „Nowego „Dziennika" pod „5985". 3134g

LEKARKĘ-dentystkę młodą, ładną, pozna młody, — przystojny dentysta, uniwersyteckie wykształcenie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5973". 3122g

INTELIGENTNY, przystojny poślubi pannę sympatyczną, umożliwiającą egzystencję. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „8249". 8249k

Lokale

POKÓJ duży komfort dwuosobowy do wynajęcia od zaraz. Przymoście 1/5, Podgórze. 3014g

PRZYJMĘ pana (panią) na wspólne mieszkanie: Zyblikiewicza 15/1. 3038g

3 POKOJE, kuchnia, I-sze piętro do wynajęcia. Zamenhofa 13. 3075g

LOKAL przemysłowy frontowy, parterowy (sklep) 7 ubikacji, całość lub części od lipca. Kraków, Lubicz 19, wiadomość: tel. 173-91. 3227k

POKÓJ oddzielny, pełnokomfortowy, dwuosobowy, wykwintne utrzymanie, telefon, Sobieskiego 14/2. 3302k

MIESZKANIE komfortowe, 4 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie. Karmelicka 16 — wolne. 3304k

MIESZKANIE trzypokojowe pełnokomfortowe przy Grabowskiego Bocznej do wynajęcia. — Wiadomość telefon 158-81. 3269k

DO wynajęcia pokój jedno ewent. dwuosobowy wytwornie urządzony, nowy dom winda — tylko dobrze sytuowanym. Telefon 129-84. 3295l

INŻYNIER MECHANIK
z rozległą praktyką ruchową i biurową
zmieni posadę
Zgłoszenia pod „Nr. 1924" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8 3025k

LODOWNIE Konserwatory

ideal
SATTLER
Fabryka: Kraków, ZOŁKIEWSKIEGO 17
Sprzedaż: **SATTLER GERTRUDY 24.**
Filia: Katowice, Starowiejska 3

Wolne posady

DENTYSTYCZNY technik może być uchodźca zupełnie samodzielny w operatywie i technice na zastępstwo lub stałą posadę poszukiwany. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5900". 3077g

ZDOLNA ekspedientka i pedicurzystka-ta zostaną zaraz przyjęci. Delka, Szewska 17. 3091g

WYSOKI ZAROBEK! Każda gospodyni kupi. Agenci (tki) poszukiwani. Gertrudy 23 m. 3. 3139g

WYCHOWAWCZYNI do 1½ rocznego dziecka na Prądnik Czerwony poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: Kalwaryjska 27, m. 6. 3125g

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej, kwalifikowanej panny, oraz pomocnicy do krawieczyzny damskiej. — Wiadomość: Szewska 19/12, Kraków. 3116g

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmują gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 23. 2752k

LEKARKA - dentystka poszukuje technika dentystycznego do samodzielnego wykonywania robót technicznych i operatywy. Od lat 30 do 40-tu. Szczegółowe oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „Współpraca — 5955". 3109g

BUCHALTER - bilansista,— dobry organizator, poszukiwany przez przedsiębiorstwo przemysłowe z liczną klientelą w dużym mieście. Tylko pierwszorzędne siły zechcą nadesłać oferty z życiorysem sub „Szef Buchalterii" do Biura Ogłoszeń „Larum", W-wa, Królewska 1. 3316k

Posad poszukują

KREŚLARZ maszynowy — wykonuje wszelkie rysunki techniczne, kopiowanie — ceny przystępne. Kraków — J. Sarego 23/16. 3016g

RADIOAPARATY wykonuje naprawia Ign. — FREYLICH, Dietla 51. TELEFON 119-34. 3547k

PRZYJMUJĘ pielęgniarstwo chorych (Niemka). Telefon 149-53, godz. 9-11. 3306k

PRZERABIAM kapelusze — według najnowszych żurnali 1.20 „Pola", Kraków, Węgłowa 3, róg Krakowskiej. 3116g

SZOFER ze samochodem, na cele przemysłowe szuka pracy. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5957" 3111g

PONCZOCHY BLUZKI
— poleca —
KA-RI-BI
DUŻY WYBÓR
STRADOM 16
KARMELICKA 9

SAMODZIELNY korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3014". 3014g

SZESNASTOLETNIA panienka zdolna poszukuje praktyki sklepowej od zaraz. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5989" 3137g

ULGI podatkowe przysługują jedynie przedsiębiorstwom, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe. Rutynowany buchalter-bilansista, podatkoznawca—prowadzi księgowość za skromnym wynagrodzeniem Zgłoszenia pod „Zaufanie", Biuro Ogłoszeń Stattera. 3340k

Różne

„**EXPRESS**" Pralnia Chemiczna, Farbiarnia, czyści garderobę po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10, Telefon 210-04. 3104g

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Lefferberg, Grodzka 48. 2864g

REKLAMOWY tydzień naprawy dywanów Perskich kilimów. **TKALNIA,** Kraków, **JÓZEFA 2.** — Telefon 173-98. 3015g

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW i CHODNIKÓW

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK:** Drogeria **SCHAPSENSOHNA** — Kraków — Plac Nowy. 2948k

FASADY
odnawia solidnie, tanio przedsięb. murarskie
FRANCISZKA
TARNOWSKIEGO
KRAKÓW
MAZOWIECKA L. 18.
Telefon 146.58.

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

GALWANIZUJE
NIKLO-CHROM
KRAKÓW, TARŁOWSKA 6
TEL. 119-61.

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 3893k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK** — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA,** Kraków, Plac Nowy. 1416k

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA,** Kolektura „**KLASÓWKA**" Kraków, Rynek, róg Siennej. 1262k

GUMOWE pończochy specjalnie naprawia Zakład Trykotarski Prządka, Karmelicka 8. 3309k

ADWOKAT obejmie administrację domu. „Par" — Kraków, Rynek 46, pod „Wzorowo, tanio". 3186k

FIRANKI, Kapy wykonuje, modernizuje, przerabia, czyści tanio Holzerowa, Zyblikiewicza 5-10. 3089g

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia **DYM.** — Krakowska 30. — parter. 3035g

PLUSKWY, wszelkie robactwo z zarodkami tępi pod gwarancją tylko Zakład Higieny, Kraków, Szewska 24. 3137k

NAJWIĘKSZA, najlepsza w Polsce pralnia „Stella" — Kraków, Gołębia 2. niezrównanie czyści, farbuje. 3029g

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO
do klasy I i klas wyższych
Pryw. Gimnazjum Koed. Tow. Żyd. Szkoły Społecznej
Kraków, RYNEK GŁ. 17 I p. Tel. 201-24
przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum **codziennie** z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 9—13. 3294k

TECHNICZKA dentystyczna 15 lat w zawodzie — pracuje samodzielnie w operatywie i technice poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „5922" 3090g

WYKWALIFIKOWANA siła przyjmie posadę gospodyni w pensjonacie. Praktyka. Referencje. Łódź, Plac Dąbrowskiego 1, m. 1. 3366k

BUCHALTER - bilansista rutynowany, absolutnie samodzielny, podatkoznawca, władający polskim i niemieckim, szuka posady stałej lub dochodzącej. Łaskawe zgłoszenia pod „Bielszczanin" — Biuro Ogłoszeń Stattera. 3338k

LEKARZ DENTYSTA — dr med. specjalista w chirurgii stomatologicznej przyjmie zastępstwo lub zajęcie tymczasowe. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „5960". 3113g

CUKIERKARZ - PIERNIKARZ, SKROMNYCH WYMAGAŃ, samotny, poszukuje zajęcia. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika" pod „Czeladnik 28 — 3011". 3011g

FRYZJERKA (panna, wdowa) wykwalifikowana, najnowszą techniką, do lat 35 poszukiwana. Posada, pensja gwarantowane. Oferty Fuks, Łódź, Piotrkowska 87 „Fryzjerka". 3365k

BUCHALTERIĘ — korespondencję starannie i fachowo w dowolnych godzinach za niską opłatą prowadzę. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika pod „5971". 3121g

EMIGRANT z Niemiec 40 letni, żonaty, wyjeżdża w najbliższym czasie do Anglii i szuka zastępstw w każdej branży. Był on w Niemczech właścicielem przedsiębiorstwa hurtowego z branży tekstylnej oraz długoletnim zastępcą kilku wielkich fabryk tekstylnych. — Zgłoszenia skierować — do Adm. „Nowego Dziennika" pod „3138". 3138g

FILMOWYM ARTYSTĄ(ką) zostać może każdy. Napisz imię, nazwisko i dokładny adres, a otrzymasz zupełnie bezpłatnie informacje wraz z materiałem od jedynej w Polsce szkoły Gry Filmowej Hanny Ossorji, Warszawa XVI — Poznańska 14. 3337k

BROKATY
BATYSTY
ATŁASY
PRZYBORY GORSETOWE
„**BROKAT**" Grodzka 33

HORMOVIT krem **HORMONO-WITAMINOWY** usuwa radykalnie zmarszczki pod oczyma, zestarzałe fałdy skóry. **MLECZKO** odżywcze **DAFNE** idealnie oczyszcza, wzmacnia, udelikatnia, odmładza skórę. Tylko Drogeria **SCHAPSENSOHNA.** — Plac Nowy. 3274k

DŁUGOLETNI i doświadczony zastępca branży kosmetycznej, chemicznej i farbowej, mogący służyć pierwszorzędnymi referencjami, przyjmie zastępstwo poważnej fabryki na całą Małopolskę. Zgłoszenia pod „Praca" biuro ogłoszeń — „Nowa Reklama", Lwów. 3364k

„**KRAKOWIANKA**" źródło oszczędności. Oddana tam stara garderoba do czyszczenia zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. „**KRAKOWIANKA**" Starowiślna 18 — Aleja Krasińskiego 4 — telefon 162-67.

PLISOWANIE, klosze, najnowsze modele, zakładki, mereżki, endel, hafty, aplikacje, obciąganie guzików, wykonuje starannie szybko, najtaniej Okręt, Kraków — Zwierzyniecka 22. 3330k

PRACOWNIA sukien przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawieczyzny damskiej. Ceny najniższe. Grünbaum-Dreznerowa, Kraków, Grzegórzecka 15/I. 3349k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania [illegible]

TANIO, szybko naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę Pogotowie Krawieckie, Kraków, Grodzka 6. Tel. 130-58. 3138k

MĘŻCZYŹNI!! Jedyny cudowny środek. — Pełnia sił męskich. „Energia" wypróbowany. Pisać natychmiast 55 gr na przesyłkę. „Studio Medio" Kraków, Szewska 7. 3235k

ATELIER Gorseciarskie „**SZYK**" Amalii **TISLOWITZ-GEHORSAMOWEJ** — poleca najnowsze **MODELE** Specjalność: **OPASKI LECZNICZE,** pooperacyjne, do ciąży, Kraków, **SEBASTIANA 11,** ofic. A. 3070g

PIERWSZORZĘDNY Zakład krawiecki męski, damski Fenomen — wykonuje wszelkie roboty solidnie, — tanio. Kraków, Stradom 11 mieszkanie 29. Tel. 201-87. 2295k

GMINA WYZNANIOWA ŻYD. W TARNOWIE
rozpisuje niniejszym
KONKURS NA NACZELNIKA KANCELARII
Warunki: 1) obywatelstwo polskie, 2) wiek nie wyżej lat 36, 3) ukończone na jednym z Uniwersytetów w Polsce studia prawnicze z 4-letnią praktyką adwokacką lub administracyjną, 4) prócz języka polskiego wymagana także znajomość języka hebrajskiego i żydowskiego w słowie i piśmie 5) uposażenie: 300 zł. miesięcznie.
Podania udokumentowane z życiorysem wnosić należy do Gminy Żydowskiej w Tarnowie najdalej do 10 czerwca 1939.
Za Zarząd
Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie
Dr. Abraham Chomet przewodniczący
3130k

Zarząd Żyd. Gimn. Zawodowego Związku „WUZET" w Stanisławowie
ogłasza konkurs na posadę:
1) NAUCZYCIELKI KRAWIECZYZNY
2) NAUCZYCIELKI BIELIŹNIARSTWA
Wymagane kwalifikacje: a) seminarium rzemiosł, b) kurs specjalny pedagogiczny c) praktyka nauczycielska d) praktyka zawodowa nienauczycielska.
Podania wraz z odpisem świadectw kierować należy do Dyrekcji Zakładu Stanisławów Belwederska 44

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„**NOWY DZIENNIK**" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.